Na str. 3: Przed „Dniem Młodzieży”

NR. 334 (5037) cz. — WARSZAWA, CZWARTEK 29 WRZEŚNIA 1932 r. — Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Na zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Liga Narodów a rozbrojenie

W ubiegłą niedzielę pisaliśmy na tem miejscu o kryzysie Ligi Narodów. W poniedziałek odbyło się w Genewie otwarcie dorocznego zgromadzenia Ligi, na którem przemówienie wstępne wygłosił premjer irlandzki, **de Valera.** I on mówił o kryzysie Ligi Narodów. Mówił ostro, bez dyplomatycznych upiększeń. Stwierdził, że opinja publiczna rozczarowała się do Ligi, że Liga stoi przed ciężką próbą, która okaże, czy sprawdzą się przepowiednie o rozwiązaniu (!) Ligi, czy też Liga będzie w stanie obudzić nowe nadzieje. Konferencja rozbrojeniowa, oraz przyszła międzynarodowa konferencja gospodarcza rozstrzygną o losie Ligi.

Słuchacze, przywykli do gładkich, wypieszczonych frazesów dyplomatów ligowych, byli zaskoczeni szczerą i odważną krytyką **de Valery.** Jedni bili oklaski, inni milczeli.

De Valera mówił prawdę, mówił to, co myślą i czują miljony na całym świecie. Sprawa rozbrojenia znajduje się dziś na ostrzu miecza, a wraz z nią stoi i upada Liga.

Od czasu wycofania się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej nie zmieniło się nic na lepsze. Biuro (zarząd) konferencji odroczyło się do 3 października, ale przedtem nastąpił zatarg między **Simonem i Herriotem,** a **Hendersonem,** który chciał, by Biuro rozpatrzyło niemieckie żądanie równouprawnienia, tamci zaś sprzeciwili się temu. Potwierdza się przez to, że Anglja i Francja będą szli razem na sesji Ligi, a prawdopodobnie także na konferencji rozbrojeniowej, **o ile ona wogóle jeszcze odbędzie się.**

Bo i co do tego odzywają się już wątpliwości. I nic dziwnego.

Próby Anglji, by skłonić Niemcy do powrotu na konferencję, nie powiodły się dotychczas. W dniu otwarcia Zgromadzenia Ligi Narodów nadeszła do Genewy zdumiewająca wiadomość o

mobilizacji rezerwy we Włoszech.

Od 1-go października do końca grudnia odbywać się będzie we Włoszech mobilizacja wszystkich rodzajów broni.

1,200,000

rezerwy znajdzie się w koszarach, aby — jak tłumaczy szyderczo **Mussolini** — zbadać, czy ludzie ci są przygotowani, czy nie.

Jest to wyraźna i jaskrawa demonstracja Włoch pod adresem Ligi. Jak wiadomo, Włochy wespół z Rosją sowiecką i Niemcami, stawiają na konferencji rozbrojeniowej daleko idące żądania rozbrojenia. Mobilizacja Włoch po odmowie Niemiec jest drugim sygnałem ostrzegawczym dla konferencji i mocarstw, mających na niej głos decydujący.

Ten atak na konferencję ze strony dwuch skrajnie militarystycznych i zaborczych rządów, Niemiec i Włoch, atak rozbrojeniowy, za którym kryje się **dozbrojenie** i chęć nietylko dorównania w zbrojeniach sąsiadom, ale prześcigania ich — jest paradoksem konferencji rozbrojeniowej, którego jej inicjatorzy i kierownicy napewno nie spodziewali się.

Tymczasem konferencja rozbrojeniowa jest nieczynna, a obraduje tylko Liga, która oczywiście sprawą rozbrojenia zajmować się nie będzie, gdyż „przekazała” ją konferencji. Rada Ligi również nie poświęciła jej uwagi. Formalnie biorąc — wszystko w porządku. Ale gdy w grę wchodzi sprawa tak doniosła, jak rozbrojenie, gdy konferencja rozbrojeniowa nie postępuje o krok naprzód, a grozi jej paraliż — żadne względy formalne nie mogą decydować. Liga jest odpowiedzialna za konferencję rozbrojeniową i już z tej choćby racji winna uczynić wszystko, by pobudzić konferencję do nowego życia i skłonić do owocnej pracy.

Zwłaszcza Polska, wchodząca w skład Rady Ligi, a **najbardziej może ze wszystkich państw zainteresowana w pomyślnym wyniku konferencji rozbrojeniowej,** nie powinna siedzieć cicho.

Zamiast „literackich” pomysłów w rodzaju moralnego rozbrojenia, Polska winna przedstawić w należytem świetle niebezpieczeństwo **dozbrojeń** niemieckich i wezwać Ligę do zaradzenia niebezpieczeństwu. Jeżeli Polska, najbardziej zainteresowana w tej sprawie, będzie o niej milczała, to któż przekona świat o niebezpieczeństwie uroszczeń niemieckich?

(jmb.).

Co będzie z gabinetem Mac-Donalda?

Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu ministrowie **Snowden, Sinclair i Samuel** zapowiedzieli swe dymisje, poczem posiedzenie przerwano; obrady zostały wznowione popołudniu.

Przewidywane jest ustąpienie **siedmiu liberałów,** zbliżonych do **Samuela,** zajmujących stanowiska poza gabinetem, ustąpićby mieli markiz **Lothian,** podsekretarz stanu dla spraw Indyj, **Robert Hamilton,** podsekretarz dla spraw kolonij, **Graham White,** kierownik resortu poczt i inni.

Przesilenie węgierskie

Prawdopodobny gabinet Goemboesa

Pomiędzy kandydatami na stanowisko premjera węgierskiego znajduje się na pierwszem miejscu minister obrony narodowej **Goemboes;** lista jego przypuszczalnego gabinetu jest już w głównych zarysach ustalona. Przedstawiać się ona będzie następująco: stanowisko premjera i teka obrony narodowej **Goemboes,** finanse — dr. **Imredy,** dyrektor banku narodowego. handel — **de Kozma,** dyrektor agencji telegraficznej węgierskiej, teki rolnictwa i spraw wewnętrznych pozostałyby bez zmiany w rękach pp. **Purgly i Keresztesa Fiszera,** teka spraw zagranicznych dr. **Tomosanyi.**

Byłby to Rząd... hr. **Bethlena,** ukrytego za kulisami.

Rząd złamał Konstytucję

Tak oceniła postępowanie von Papena stała Komisja Reichstagu

Komisja ochrony praw Reichstagu uchwaliła rezolucję narodowych socjalistów, stwierdzającą, że zachowanie się prezydenta Izby, **Goeringa,** na ostatniem posiedzeniu parlamentu było zgodne z Konstytucją i regulaminem obrad. Z zeznań kanclerza **von Papena** wynika, że Rząd Rzeszy zdecydowany był zgóry rozwiązać Reichstag jeszcze przed głosowaniem nad votum nieufności i wnioskami o uchylenie dekretów.

Przyjęty został również wniosek socjalnych demokratów, **uznający rozwiązanie Reichstagu za sprzeczne z Konstytucją.**

Zniszczona wyspa Portorico

Po katastrofie żywiołowej

Podaliśmy wczoraj, że wyspę **Portorico** nawiedził gwałtowny huragan.

Według ostatnich wiadomości zgórą 200 osób zginęło. Liczbę rannych obliczają na tysiąc.

Setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. Uległo zniszczeniu bardzo wiele domów.

Poważnie ucierpiały plantacje kawy. Komunikacja ze środkiem wyspy została przerwana. Stolica przedstawia jeden obraz zniszczenia. Miasto pozbawione zostało wody, światła, telefonów. Małe statki i łodzie w porcie tworzą jeden wielki stos belek i żelaziwa.

Zerwane zostały dachy magazynów towarowych. Stacja meteorologiczna została całkowicie zalana, instrumenty zaś zostały porwane przez wiatr. Szkoły i kościoły zamienione zostały na schroniska. Amerykański Czerwony Krzyż wysyła ofiarom katastrofy zapasy mąki, ubrania i środki lekarskie. Wojska i marynarka Stanów Zjednoczonych biorą udział w akcji ratunkowej.

Huragan przeniósł się obecnie na południe wyspy **San Domingo.** Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności.

List do Redakcji

W Nr. 275 **„Wieczoru Warszawskiego“** umieszczona jest wiadomość o dwóch pacyfistach niemieckich, przedstawicielach **Niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka** i oczywiście, „wolnomyślicielach“ i „masonach“, którzy dwa lata temu przyjeżdżali do Polski, aby wpłynąć na pogląd polskich sfer liberalnych w sprawie Pomorza.

Wiadomość ta umieszczona jest tytułem przestrogi wobec zapowiedzianego przyjazdu przedstawicieli niemieckich sfer katolickich w tym samym celu.

W imię ścisłości, zmuszony jestem zaznaczyć, jako przewodniczący **Polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywateli,** że wiadomość ta **nie jest zgodna z rzeczywistością.**

Panowie generał **Schoenaich** i deputowany **Falkenberg,** który łącznie z paru przedstawicielami polskiej Ligi urządzili kilka konferencyj pacyfistycznych w szeregu miast polskich i niemieckich, **ani na zgromadzeniach publicznych, ani na bardziej poufnych konferencjach prywatnych, sprawy Pomorza nie poruszali.**

Gen. **Schoenaich,** członek wielkiej odwagi cywilnej, **karcił nawet bardzo ostro swych ziomków za ich niewłaściwy stosunek do Polski.**

Nie mam niestety, wątpliwości, że liczba tego rodzaju zwolenników pokoju jest obecnie w Niemczech **znikoma,** ale po co zatruwać i tak już aż nadto zatrute stosunki polsko - niemieckie?

Później się okaże — tak jak z temi strzałami bezbożników w **Częstochowie,** że to było tylko **woda sodowa.**

Stanisław Thugutt.

Nowe redukcje w Min. Opieki Społecznej

Dowiadujemy się, iż w dniu dzisiejszym szereg urzędników Min. Op. Społ. dostanie wymówienia.

Zredukowani mają być zarówno pracownicy centrali jak i ekspozytur na prowincji. Specjalnie dotkliwie odbije się redukcja na pracownikach zatrudnionych w **Inspekcji Pracy.**

Jeśli informacje nasze okażą się ścisłe, to na rynek bezrobocia wpłynie znów fala zredukowanych pracowników umysłowych.

Dziś o godz. 5 pp. na podwórzu Leszno 53 w Warszawie

Wielkie Zgromadzenie Robotnicze

w sprawach bezrobocia i obniżki komornego

Losy czwartego Sejmu

P. Prezydent Rzeczypospolitej zwołał na piątek tygodnia bieżącego sesję **Sejmu Śląskiego.** Termin konstytucyjny sesji zwyczajnej **Sejmu Rzeczypospolitej** nadejdzie dopiero z dn. 31 października. Tym razem, jak słusznie zauważył we wczorajszym **„Robotniku“** tow. Adam **Ciołkosz,** kierownicze koła systemu nie czynią żadnych przygotowań do tej sesji; coś tam ktoś w Min. Skarbu dłubie dokoła budżetu, pozatem nic, poniekąd w przeciwstawieniu do roku ubiegłego.

Wobec takiego stanu rzeczy krążą najrozmaitsze pogłoski; wymienimy niektóre:

1) sesja będzie z punktu odroczona na przeciąg jednego miesiąca, t. j. do 30 listopada;

2) Rząd uzyska — przed odroczeniem sesji — przedłużenie pełnomocnictw, poczem dopiero sesję odroczy;

3) większość sejmowa B. B. W. R. **sama odroczy Sejm** po uchwaleniu pełnomocnictw, by „nie przeszkadzać“ Rządowi, do 1 grudnia; „pracowałaby“ przez listopad tylko Komisja Budżetowa; a 1 grudnia nastąpiłoby odroczenie już „urzędowe“ do 1 stycznia; sesja zwyczajna byłaby w ten sposób „skrócona“ szczęśliwie do... trzech miesięcy.

Jeżeli wierzyć prasie „sanacyjnej“, p. prezes B. B. W. R. **Sławek** nie zamierza wysuwać na pierwszy plan sprawy **zmiany Konstytucji** w miesiącach najbliższych. To też ewentualna „skrócona“ sesja zwyczajna Sejmu zajęłaby się: **budżetem** (jeżeli można traktować poważnie „zajmowanie się“ budżetem w czwartym Sejmie), **ustawami samorządowemi,** przygotowanemi przez p. wice-ministra Wł. **Korsaka; ustawa o ubezpieczeniach** podobno nie będzie jeszcze... gotowa.

Aresztowanie tow. Guziałka w Gdyni

Jak wiadomo, w wyniku akcji strajkowej transportowców w Gdyni, Związek Armatorów zobowiązał się zawrzeć do końca września **ramową umowę zbiorową** z marynarzami.

Dotychczas umowy tej nie zawarto, **a dopiero na dzień 1 października wyznaczone zostały rokowania w tej sprawie.**

I oto, na parę dni przed terminem rokowań, **aresztowany został w Gdyni ni stąd ni zowąd tow. Guziałek, który kieruje rokowaniami z ramienia Zw. Zaw. Transportowców.**

Przejrzysta gra, niema co!

Monopol tytoniowy nie chce obniżyć cen

Pod wpływem wiadomości o obniżce cen wyrobów monopolu spirytusowego mnożą się w prasie wiadomości o jakoby zamierzonej, bliskiej obniżce cen **papierosów i tytoniu.**

Dyrekcja monopolu tytoniowego, na zwrócone do niej w tej ważnej kwestji zapytanie, oświadczyła:

Zniżka cen artykułów monopolowych jest rzeczą Rządu, względnie Min. Skarbu, gdyż wiąże się ogólną polityką gospodarczą Rządu.

Jeśli idzie o opinję dyrekcji monopolu tytoniowego, to dyrekcja jest zdania, iż nie można porównywać wyrobów tytoniowych z wyrobami innych monopoli. W dziedzinie papierosów i tytoniu rozpiętość cen i gatunków jest tak wielka, że każdy palacz może dostosować wybór do swoich osobistych możliwości finansowych.

Z powyższego oświadczenia wynika, iż dyrekcja monopolu tytoniowego **przeciwna jest obniżce cen papierosów i tytoniu.** (PRES).

MAŁY FELJETON

BIUROKRATA

Żeby człowiek najbujniejszą miał fantazję i żeby nie wiem jak mózg swój natężył, nie wymyśli niczego takiego, na co bez jakiegokolwiek wysiłku myślowego wpadnie tępy biurokrata.

Słynne są już przecież owe nakazy płatnicze na 2 grosze oraz owe wyjazdy poborcy podatkowego do dworu odległego o 25 kilometrów, celem zainkasowania 1 złotego 20 groszy. Przecież niemal herostratesową sławę zyskał ów urzędnik na pograniczu polsko - łotewskiem, który nie chciał do Polski wpuścić Pilpoli, ponieważ pieczątka na wizie była niezupełnie wyraźna.

Opowiadano mi o pewnym urzędniku z dalekiej prowincji, który po raz pierwszy bawiąc w Warszawie, przy wsiadaniu do tramwaju wyjął dowód osobisty w tem przekonaniu, że bez okazania paszportu konduktor nie sprzeda mu biletu.

— To u was tak każdemu wolno jeździć dokąd chce i kiedy chce? No, no...

Strach pomyśleć, jakie szkody mógłby taki bencwał wyrządzić, gdyby tragicznym zbiegiem okoliczności znalazł się na kierowniczem stanowisku, no, powiedzmy, właśnie w tramwajach, których liberalizm tak mu się nie podobał.

Już po kilku dniach usunąłby od pracy wszystkich konduktorów, ustawiłby na wszystkich przystankach kasy do sprzedaży biletów. Pasażer pragnący udać się tramwajem z Nowego Świata na Bielańską musiałby przed nabyciem biletu wypełnić następujące rubryki na „odnośnym" blankiecie: 1) Imię i nazwisko, 2) Imiona rodziców, 3) Wiek, 4) Zawód, 5) Stan rodzinny, 6) Jakie odebrał wykształcenie, 7) Skąd jedzie, 8) Co tam porabiał, 9) Dokąd jedzie, 10) Co będzie tam robił, 11) Czy był karany sądownie, 12) Czy wozi z sobą materjały wybuchowe lub łatwopalne, 13) Czy nie ma przy sobie scyzoryka lub innej broni, 14) Czy służył „przy wojsku", 15) Czy ma jakie odznaki, 16) Czy chorował na odrę, 17) Czy i do jakiego należy związku, stowarzyszenia i t. p., 18) Czy ma zaległości podatkowe, 19) Który raz jedzie tramwajem i 20) Czy woli w tramwaju stać czy siedzieć.

Po wypełnieniu blankietu kandydat na pasażera musiałby na trzeci dzień zgłosić się po odbiór lub po to, by otrzymać odpowiedź odmowną.

Dlatego kto się modli, niech zawsze do ognia, wody, morowego powietrza koniecznie dodaje także biurokratę.

ULTIMUS.

Gdzie leży granica lokajstwa?

Kilka dni temu odbywały się w Warszawie zawody **Kolejowego Przysposobienia Wojskowego**; grupa wileńska odniosła sukces; **„Słowo"** zamieściło notatkę p. t. **Świetne wyniki wilnian i t. d.** Następnego dnia wydrukowało list tak charakterystyczny dla psychologji sfer „sanacyjnych", że warto go powtórzyć w całości:

„Świetne wyniki, jakie na zawodach w Warszawie otrzymali członkowie K. P. W. Okręgu Wileńskiego, przypisać należy temu, że w. p. dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie inż. Kazimierz **Falkowski** użycza swej troskliwej opieki K. P. W., a co za tem idzie ułatwia zarządowi okręgowemu możliwości prowadzenia intenesywnej pracy nad podniesieniem kultury sportowej swych członków, co właśnie przyczyniło się do odniesienia tak świetnych wyników na „Święcie Kolejarza Polskiego", zorganizowanego przez Zarząd Główny K. P. W. w Warszawie.

Prezes — **Puchalski.**

w. z. sekretarza — Dowgielewicz.

Pominąwszy styl i język tej elukubracji. — toż trzeba specjalnie wymyślić taką „lizusowską" **formę** publicznego wyrażania wdzięczności bezpośredniemu **zwierzchnikowi.** I podziwiać należy redakcję **„Słowa"**, która nie miała na tyle taktu, chociażby w stosunku do p. **Falkowskiego,** by odesłać autorem z powrotem ich enuncjację.

Urzędnik Kolejowy.

Przeniesienie prok. Rauzego

Krążą pogłoski, że p. prok. **Rauze,** drugi oskarżyciel w procesie brzeskim, ma być przydzielony do jednego z prowincjonalnych sądów okręgowych.

Dalszy bieg sprawy brzeskiej (od strony prokuratury) spoczywać więc będzie wyłącznie w doświadczonych dłoniach p. **Grabowskiego,** delegowanego specjalnie do tej sprawy, i na teren Sądu Apelacyjnego.

Z całego świata

Depesze—Wiadomości telefoniczne—Komunikaty radjowe

Anglja

Wczoraj rano zakończono strajk w okręgu przemysłowym *Manchesteru.* Wszystkie fabryki włókiennicze zostały ponownie uruchomione i 180,000 robotników objęło pracę.

Litwa

Wczoraj przed Najwyższym Trybunałem w Kownie rozpoczął się *proces* przeciwko *Waldemarasowi,* któremu akt oskarżenia zarzuca roztrwonienie 50,000 koron duńskich.

Grecja

Z terenu, dotkniętego katastrofą *trzęsienia ziemi,* napływają w dalszym ciągu wiadomości. Wskazują one na to, że dzieło zniszczenia, zwłaszcza w Grecji, jest dużo większe, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Najwięcej ucierpiał półwysep *Chalcydyca.* W mieście *Stratoniki* runęło 3,000 domów. Miejscowość *Stageira,* miejsce urodzenia *Arystotelesa,* leży również w gruzach. Ponadto 15-cie innych wiosek zostało doszczętnie zniszczonych. Liczba ofiar na półwyspie wynosi dotąd 120 zabitych i 500 rannych. W *Salonikach* odczuto wstrząsy podziemne jeszcze w ciągu dnia wczorajszego.

Ludność ogarnięta została panicznym lękiem i obozuje pod gołem niebem w obawie przed powtórzeniem się wstrząsów.

Z południowej *Jugosławji* i *Bułgarji* nadchodzą wiadomości, że trzęsienie ziemi w tych okolicach nie wyrządziło większych szkód.

Niemcy

Prezydent *Hindenburg* w dniu 2-go października obchodzić będzie 85 rocznicę swych urodzin. *Hindenburg* wyraził życzenie, aby dzień ten mógł spędzić w ścisłem gronie rodzinnem, przyjmie on tylko kanclerza *von Papena,* poczem nastąpi defilada pocztów sztandarowych „Reichswehry".

***

Prezydent Rzeszy podpisał we wtorek wieczorem rozporządzenia nadzwyczajne o zniżce oprocentowania długów hipotecznych rolnictwa oraz o ochronie własności ziemskiej przed egzekucjami.

***

Na zgromadzeniu zwolenników *Hugenberga* we Wrocławiu doszło w środę do krwawych zaburzeń. Hitlerowcy, wdarłszy się na galerję, rzucali bomby łzawiące między zebranych, a wychodzący z sali „stahlhelmowcy" zostali przez hitlerowców pobici do krwi. Policja interwenjowała, aresztując 30 hitlerowców.

Francja

Oficer marynarki tureckiej *Hikmet Bey,* który w tajemniczy sposób zaginął w Paryżu dnia 19 maja i o którym od tej pory zaginął wszelki ślad, zmarł, według doniesień prasy francuskiej, w przytułku dla umysłowo - chorych w okolicy *Lyonu.*

Hikmet Bey, który, według zeznań rodziny, opuszczając Paryż, posiadał wielką sumę pieniędzy, w chwili umieszczenia go w szpitalu miał przy sobie... 25 centimów.

Sowiety

Podczas uroczystej akademji z okazji 40 rocznicy pracy pisarskiej Maksyma *Gorkiego* odczytano dekret o odznaczeniu pisarza rosyjskiego orderem Lenina. Miasto *Niżnij Nowgorod,* gdzie urodził się Gorkij, ma być przemienione na *miasto Maksyma Gorkiego.*

***

W związku z pogarszającą się w Z.S.R.R. *sytuacją aprowizacyjną* spekulacja na produktach żywnościowych przybrała ostatnio charakter masowy. Ponieważ sprzedaż produktów na wolnych rynkach została ostatnio wzbroniona i Rząd zagroził spekulantom bardzo wysokiemi karami, przeto wszystkie tranzakcje dokonywnują się potajemnie.

„Starcza" Rada Miejska stolicy

W dniu jej pierwszego „powakacyjnego" posiedzenia

Magistrat warszawski sprowadził stołeczną Radę Miejską do roli, jaką odgrywa obecnie Sejm wobec wszech mocnego Rządu. Przykład idzie z góry, Magistrat chce być też „dyktatorem". Nieźle to mu się zresztą udaje, gdyż Rada Miejska, która już dawno przeterminowała swoją kadencję, umiera na uwiąd starczy, i **nie reaguje na najwięcej bezceremonjalne i sprzeczne z prawem pociągnięcia większości Magistratu.** Wszystkie wnioski, uchwalone nawet przez tę Radę, a nie podobające się Magistratowi, Magistrat zawiesza, podczas gdy Rada Miejska potulnie się na to zgadza, byle się nie nadwyrężyć.

Te rządy zgranej koterji endecko-bebesowsko-„sanacyjnej" trwają już, jak wiadomo, od całego szeregu lat. Takie rządy musiały oczywiście doprowadzić do **zrujnowania całej gospodarki miejskiej i do dziur w budżecie,** nie dających się w żaden sposób załatać. To też bebesowiec razem z endekiem i „sanatorem" zarządza coraz to nowe **obniżki płac pracowników miejskich,** coraz to nowe **redukcje niezbędnego personelu.**

Wszelkie poczynania polityki Magistratu idą w kierunku **dogodzenia warstwom posiadającym, a obłupienia świata pracy. Kamienicznicy** warszawscy są winni kasie miejskiej za przewody kanałowe i oczyszczanie miasta **około 22 miljonów złotych,** i corocznie Magistrat, ku uciesze większości Rady, darowuje im **dalsze 4 i pół miljona złotych.** Natomiast **bezrobocie szaleje,** a na robotach publicznych miasta zatrudnionych jest **aż... 150 bezrobotnych. Bezdomność w Warszawie** jest chyba stosunkowo największa w Polsce. **Opieka społeczna Magistratu** nie posiada najniezbędniejszych funduszów na pomoc pieniężną i dożywianie nędzarzy i ich rodzin — a jeżeli jeszcze działa, to często pod presją rozmaitych politycznych poleceń i protekcji. **Kilka tysięcy dzieci robotniczych nie może znaleźć pomieszczenia w miejskich szkołach powszechnych. Polityka aprowizacyjna miasta urąga wszelkim pojęciom o sumieniu i logice.** Pomimo tanich cen produktów u rolnika spekulacja artykułami pierwszej potrzeby ma istny raj w Warszawie, podczas gdy Magistrat nie miał nic pilniejszego do roboty, jak zniszczyć Zakłady Zaopatrywania Miasta, pozostawiając 16 i pół miljona deficytów, pochodzących z jego własnej gospodarki.

Zakłady opieki społecznej, jak Bursa przy ul. Żelaznej, Karolin, Instytut w Mokotowie, Zakład na Przebiegu i w Broszkowie — są bądź już zupełnie **zlikwidowane,** bądź znajdują się w stanie likwidacji i mają być przekazane do zarządzania jakimś zakonom. Oczywiście, Magistrat będzie płacił za tę **jawną klerykalizację instytucji miejskich.**

Pieniędzy dla pracowników niema, a jednak miasto spłaca najregularniej w świecie długi i procenty w sumie **około 60 tysięcy złotych dziennie. Podatki od kapitałów** są oczkiem w głowie władz miejskich, byle nie „przeciążyć" burżuazji podatkami; natomiast **pośrednie podatki,** obciążające najszersze warstwy proletarjatu warszawskiego, są **niewspółmiernie wysokie.**

Pomoc pieniężna gminy na **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, T. U. R., Sport Robotniczy** i t. d. została bądź wydatnie **zmniejszona,** bądź zupełnie skasowana, natomiast rozmaite istniejące, a często **nieistniejące,** instytucje endeckie, bebesowskie i „sanacyjne" zawsze znajdują pełne zrozumienie na Placu Teatralnym.

Klasowa polityka większości Magistratu graniczy już z cynizmem. I tym wszystkim poczynaniom większości Magistratu służy Rada Miejska jako wygodny parawan. **Wszystkie wnioski Klubu Radnych P. P. S., dążące do poprawy bytu najszerszych mas ludności pracującej i bezrobotnej Warszawy, upadają.** Ba, nawet wnioski, domagające się **wyłonienia komisji śledczych** dla zbadania rozmaitych spraw gospodarki miejskiej, nie uzyskują większości.

Taki stan rzeczy dalej trwać nie może. Rada Miejska Warszawy nie reprezentuje woli tysiącznych rzesz pokrzywdzonych obywateli warszawskich. Wobec tego proletarjat musi się domagać, ażeby **ta Rada Miejska została jak najszybciej rozwiązana, i ażeby bezzwłocznie zostały rozpisane nowe wybory zgodnie z treścią dekretu o samorządzie.**

Stefan Haupa.

Po walnym zebraniu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

W ubiegłą niedzielę odbyło się **Walne Zebranie R. T. P. D.** W zebraniu wzięli liczny udział delegaci prawie wszystkich oddziałów, nawet tak odległych, jak: **Lwów, Nowy Sącz, Czechowice, Lublin** i t. p., co świadczy o dużem zainteresowaniu klasy pracującej sprawami wychowawczemi.

Sprawozdanie z działalności złożył przewodniczący RTPD, tow. pos. T. **Arciszewski,** podkreślając olbrzymie wysiłki T-wa w kierunku zapewnienia jaknajwiększej liczbie dzieci robotniczych należytej opieki i wychowania w duchu socjalistycznym. Towarzystwo prowadzi olbrzymią działalność wychowawczą i opiekuńczą, w znacznej mierze za pośrednictwem swych oddziałów: a) prowadzi przy oddziałach kluby dziecięce, ogniska, świetlice, przedszkola, szkoły, poradnie przeciwgruźlicze itd. itp.; b) prowadzi domy wychowawcze i uzdrowiska dla sierot i dzieci bezrobotnych; c) organizuje kolonje i półkolonje. Naczelnem zadaniem tych instytucyj, obejmujących swą opieką około 10.000 dzieci, jest przedewszystkiem wychowanie dla socjalizmu.

W miarę możności Towarzystwo przychodzi z pomocą strajkującym robotnikom, opiekując się ich dziećmi, np. podczas słynnego, **długotrwałego strajku górników.**

Stałem wydawnictwem T-wa jest dwutygodnik **„Przyjaciel Dzieci"**, który dzięki wydatnej współpracy znanej literatki p. **E. Szelburg - Zarembiny,** zyskuje coraz większą poczytność wśród dzieci.

Tow. pos. **T. Arciszewski** podkreśla olbrzymi wysiłek poszczególnych oddziałów, które mimo finansowych trudności i różnych utrudnień, nie ograniczają swej pracy wychowawczej, lecz rozwijają się.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. Jagodziński, omawiając szczegółowo stan dochodów i wydatków T-wa.

Na wniosek tow. **Jabłońskiego,** przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorjum.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos prawie wszyscy delegaci, podkreślając zgodnie, że: 1) RTPD, jako instytucja robotnicza i oparta na klasie robotniczej, może dziś liczyć tylko na swe własne siły; 2) należy przeto skupić w organizacji masy robotnicze i rozszerzyć działalność RTPD na wszystkie ośrodki robotnicze w Polsce. Pozatem przyjęto szereg wniosków natury organizacyjnej oraz wskazań pod adresem przyszłego Zarządu.

Uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1932/33, przewidujący po stronie dochodów i wydatków sumę 310.198 zł.

Następnie tow. **W. Pożaryska** wygłosiła referat n. t.: **„Najbliższe zadania Towarzystwa w zakresie wychowania dziecka".** W sprawach wychowania dzieci robotniczych powzięto szereg doniosłych uchwał, które wymagają osobnego omówienia.

Projekt Zarządu zmian statutu Towarzystwa uchwalono, po wyczerpującym referacie tow. **Arciszewskiego.**

Do władz T-wa wybrano **jednomyślnie** następujących towarzyszy:

Zarząd: pos. **Arciszewski,** dr. H. **Budzilewicz, A. Fotek, Feller,** sen. D. **Kłuszyńska,** J. **Kaźmierczak,** dr. A. Landy, G. **Moskiewiczówna,** W. **Pożaryska,** W. **Radzik,** E. **Rutkowski,** A. **Szerówna,** W. **Szymanowska,** W. **Tułodziecki,** I. **Zielińska.**

R. T. P. D. było w roku bieżącym przedmiotem specjalnych ataków różnych „rrrewolucjonistów". Czyniono nawet próby rozbicia T-wa od wewnątrz. Zjazd wykazał dobitnie, że w łonie RTPD panuje **jednomyślność i zgodność** pod każdym względem; wszelkie uchwały podejmowano jednogłośnie.

Na wniosek delegatów z Łodzi, Zjazd jednogłośnie potępił jaknajostrzej rozbijacką i dywersyjną robotę poszczególnych jednostek z pośród byłych członków RTPD, wyrzuconych z organizacji.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zebranie. **K.**

W Sofji

Sensacyjne wyniki wyborów samorządowych

Urzędowe depesze o wyniku wyborów samorządowych w **stolicy Bułgarji,** podane przez nas we wtorek w **„Robotniku"** w dziale **„Z całego świata"**, były, jak się okazuje, bardzo nieścisłe. Depesze przemilczały fakt, że — naskutek swoistej ordynacji wyborczej, wzorowanej na faszyzmie włoskim — **komuniści,** zdobywszy 4000 nowych głosów, zdobyli zarazem **większość absolutną** w Radzie miejskiej.

Skład jej przedstawia się następująco:

Komuniści — 22 mandaty, **blok rządowy** — 10 mandatów, **opozycja prawicowa** — 3 mandaty.

Rada miejska będzie prawdopodobnie rozwiązana jeszcze przed zebraniem się.

Tak to „sprytne" kombinacje wyborcze dyktatur dają niekiedy zgoła nieoczekiwane rezultaty.

Socjalna Demokracja bułgarska — tradycyjnie poniekąd — nie reprezentuje w samej Sofji większej siły: jest partją „prowincjonalną".

Rzeczy niezwykłe i ciekawe

Przed ogłoszeniem „Statutu Palestry"

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie nowy **„Statut Palestry"**. Wedle pogłosek zawierać on będzie jedno specjalne „curiosum" — przepis przeznaczony dla jednego człowieka — p. Stanisława **Cara,** wice-marszałka Sejmu, ministra sprawiedliwości okresu brzeskiego. P. **Car,** jak wiadomo, był ongiś adwokatem, po mianowaniu ministrem przestał być automatycznie członkiem adwokatury. W końcu 1929 r., po swojej pierwszej dymisji zgłosił się z powrotem do adwokatury; przyjęcie jego trwało dość długo ze względu na sprzeciwy w łonie adwokatury, spowodowane stanowiskiem p. **Cara,** jako ministra. P. **Car** został następnie znowu ministrem, kierował wymiarem sprawiedliwości w okresie brzeskim. Po swem ponownem ustąpieniu z Rządu nie zgłosił się już wcale do Izby Adwokackiej. Przeczuwał snać jakie przyjęcie niezależna korporacja mu zgotuje. Obecnie więc p. Car adwokatem nie jest. Nowy statut palestry zawiera **ogólne postanowienie,** że objęcie stanowiska ministra przez adwokata nie powoduje wystąpienie z Izby, jak to było dotychczas, nadto **postanowienie szczególne,** przeznaczone widocznie wyłącznie dla p **Cara,** które głosi, że ktokolwiek był adwokatem i odnośne uprawnienia utracił wskutek objęcia stanowiska ministerjalnego, automatycznie „wstępuje ponownie w prawa adwokata"!

P. Cara oczekują ponoć nowe zaszczyty. Nowa Naczelna Rada Adwokacka — która będzie kierowniczką całej polskiej palestry — na pierwsze sześć lat pochodzić będzie z nominacji. Na prezesa tych „naczelnych nominatów" podobno przeznaczony jest właśnie p. **Car;** dla asekuracji widać potulności adwokatury i osłodzenia przykrości, jakie przed paru laty sprawiło p. **Carowi** zetknięcie się z Radą Adwokacką, powstałą z wolnych wyborów korporacyjnych.

Rozporządzenie

w sprawie obniżki ceny cukru

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 28 b. m. zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z dnia 21 września 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, obniżające cenę cukru o zł. 20 na kwintalu (100 kg.), obniżka obowiązuje od dnia 1 października b. r. Od tego dnia najwyższa cena cukru, wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny, wynosić będzie zł. 85.50, zamiast zł. 104.50.

Na papierze czy w praktyce?

(PID). W związku z obniżeniem z dniem 1 października ceny cukru o 20%, Min. Skarbu wyjaśniło podległym władzom, jakie sankcje stosowane będą za **uprawianie** lichwy przy sprzedaży cukru. Niestosowanie się do nowego cennika pociągnąć może za sobą wysokie grzywny sięgające nawet 50.000 zł.

Obniżka cen

przetworów cukrowych?

(PID). Wobec obniżki cen cukru, spodziewana jest rewizja cenników wyrobów większych fabryk **przetworów cukrowych.** Fabrykanci czekolady już w bieżącym tygodniu ustalą wysokość obniżki cen na czekoladę w sprzedaży hurtowej, gdyż nowe rozporządzenie o cenach cukru umożliwia tańszą kalkulację producentom. Prawdopodobnie wyroby czekoladowe potanieją w granicach od 4 do 8%.

„Stoimy przy woj. Kostku-Biernackim“...

Z kół ziemiaństwa (tak jest: z kół ziemiaństwa!) otrzymaliśmy list, z którego tylko pewne ustępy, ze „względów niezależnych od nas“, możemy wydrukować.

Red.

„... „Słowo“ uchodzi za organ ziemiaństwa kresowego; skoro więc oświadcza w liczbie mnogiej: „stoimy przy woj. Kostku - Biernackim“, — można to zrozumieć, jako wyraz opinji całego ziemiaństwa Nowogródczyzny i Wileńszczyzny. Tymczasem tak nie jest. Dlatego ja i moi najbliżsi sąsiedzi z młodszego pokolenia, przeważnie oficerowie rezerwy, chcielibyśmy, ażeby obóz socjalistyczny, walcząc z nami na gruncie społecznym i gospodarczym, nie mógł używać argumentu bardzo dla nas bolesnego a dostarczonego mu przez wymieniony artykuł „Słowa“. Ks. Albrecht Radziwiłł istotnie „wprowadzał“ p. Kostka - Biernackiego do towarzystwa ziemiańskiego w Nowogródzkiem; ale nie zawsze i nie wszędzie to się udawało. Zastrzegam, że przeszłość p. Kostka - Biernackiego z r. 1905 nie odgrywała tu absolutnie żadnej roli, chociaż tak próbowano niekiedy tłómaczyć niektóre rzeczy. Było to tłómaczenie z gruntu fałszywe. Chodziło o przeszłość, ale o przeszość znacznie bliższą, trochę i o Kielce z r. 1914; wszak — prawdziwe czy nieprawdziwe — opowieści o Kielcach nigdy, o ile wiem, nie były wyjaśnione w sposób miarodajny. Muszę podkreślić, że motywy naszego postępowania zostały zakomunikowane we właściwym czasie komu należy...“

Autor upoważnił nas do wyzyskania publicznie jego listu w formie, którą uznamy za możliwą „ze względów niezależnych“. Nazwisko autora znamy.

Red.

Depesze w pociągach

(PID). Min. Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Min. Komunikacji wydało szczegółowe przepisy, regulujące nadawanie depesz w pociągach. W myśl tych przepisów telegramy przyjmowane będą tylko w pociągach pośpiesznych uznanych za takie przez oficjalny rozkład P. K. P. Nadawca ponosi całkowite ryzyko i odpowiedzialność związane z doręczeniem depeszy. Krajami przeznaczenia, o ile depesza wysyłana jest zagranicę, mogą być tylko Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Rumunja, Szwajcarja, Węgry i Włochy. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października.

Walne zebranie członków TON. odbędzie się w Magistracie

Z powodu spodziewanego licznego udziału członków T .O. N.-'u w Walnem Zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej, które zostało zapowiedziane na dzień 1 października, godz. 19, we własnym lokalu, ul. Trębacka 10, uzyskał Komitet Towarzystwa zezwolenie od p. Prezydenta m. st. Warszawy Słomińskiego na odbycie Walnego Zebrania w tym samym dniu i o tej samej porze, w sali malinowej magistratu m. st. Warszawy.

Na marginesie strajku naftowców

Wartość rezultatów strajku. Rola Z.Z.Z.

Robotnicy, zatrudnieni w **przemyśle naftowym** z dniem 1 września b. r. pozostali **bez umowy zbiorowej**, przemysłowcy zaś usiłowali za pomocą ogłoszeń wprowadzić nowe warunki pracy i płacy, **przekreślając w ten sposób umowę zbiorową** i wszystkie dotychczasowe zdobycze.

Przemysłowcy przez nieostrożność wyjawili na pertraktacjach, że już od dwuch lat nosili się z zamiarem usunięcia umowy zbiorowej, która dla nich była bardzo niewygodna, gdyż krępowała ich w swobodnem działaniu wprowadzenia **różnorakich płac**, które miały zbudować podstawę do systematycznych zmian na niekorzyść robotników.

Akcja przeciwko robotnikom była obmyślana zgóry i zgóry przygotowana, bo przecież na wiosnę b. r. w ten sam sposób zniszczono umowę zbiorową w przemyśle górniczym i w hutach żelaza na Górnym Śląsku.

Po dwutygodniowym strajku przystąpiono jednak do rokowań o nową **umowę zbiorową**; o postulatach robotniczych przemysłowcy wprost słyszeć nie chcieli, jedyną ich odpowiedzią było: „przyznamy tylko to, co określa ustawa, zaś płace muszą być obniżone w wysokości przez nas proponowanej, albowiem tego wymaga nasza kalkulacja“. A więc zasadniczo prowadzono walkę nietylko o płace, ale także o inne bardzo ważne postulaty, jakie robotnicy drogą walki przez szereg lat osiągnęli.

Układy prowadzono w nadzwyczaj trudnych warunkach, kiedy we wszystkich przemysłach szaleje bezrobocie, które także i w przemyśle naftowym zdziesiątkowało robotników. Tę właśnie niekorzystną sytuację już przed kilku miesiącami w innych gałęziach przemysłu wykorzystali przemysłowcy, przeprowadzając obniżki płac, a w przemyśle naftowem zamierzali obecnie tę operację przeprowadzić.

Należy także wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że w tych ośrodkach, które brano pod uwagę przy obliczaniu kosztów utrzymania — w myśl starej umowy — ceny na artykuły codziennej potrzeby stale zniżkują. Nie wolno zapominać o tem, że zapasy produktów naftowych, które są zmagazynowane, wynoszą **kilkadziesiąt tysięcy ton**, wystarczają więc na pokrycie cztery i pół miesięcznego zapotrzebowania. Taka sytuacja umacniała u przemysłowców przekonanie, że swoje zamierzenia potrafią przeprowadzić.

Cała akcja prowadzona przeciwko robotnikom była sprytnie przemyślana; pertraktacje starano się przeciągać jaknajdłużej, by tym sposobem zmęczyć pertraktujących i wywołać zniecierpliwienie u strajkujących robotników. Na terenach strajku niczego nie zaniedbano, ale przeciwnie, zmobilizowano wszystkie siły stojące do dyspozycji przemysłowców, by tylko strajk złamać. W jednolitym froncie stanęli komuniści, związki „sanacyjne“ i wszystkie ugrupowania byłych wojskowych, wywołując zamieszanie wśród strajkujących przez rozszerzanie nieprawdziwych pogłosek o delegatach, biorących udział w pertraktacjach. Zmobilizowano nawet bezrobotnych, którym obiecywano pracę, byle tylko występowali przeciwko klasowym Związkom Zawodowym i ich przedstawicielstwu, które rzekomo miało dokonać „zdrady“ wobec klasy pracującej. Tu i ówdzie agitacja, mająca na celu wywołać zwątpienie u strajkujących, odnosiła chwilowo ten skutek, że ludzie o słabszych charakterach usiłowali wykonywać pracę łamistrajkową.

Gdy na terenie walki demagogiczną agitację rozpętano do niemożliwości, przyjechała do Lwowa delegacja ZZZ., z dwoma naczelnemi prowodyrami, i oświadczyła przemysłowcom, że klasowe Zw. Zawodowe na terenie przemysłu naftowego już przekreślono i że umowę należy zawrzeć tylko z ZZZ. Słowem — robiono wszystko, aby rozbić solidarność robotniczą i **nie dopuścić do zawarcia umowy zbiorowej**, odpowiedzialność zaś za to wszystko złożyć na Klasowe Związki Zawodowe i ich kierowników.

Pomimo tak niekorzystnych warunków, w jakich prowadzono strajk i pertraktacje, osiągnięto **wielki sukces**, albowiem przedewszystkiem doprowadzono do **zawarcia umowy zbiorowej**, która daje pełną gwarancję **jednolitych warunków pracy i płacy** na olbrzymim terenie przemysłu naftowego i w ten sposób usuwa konkurencję pod względem płac wśród samych robotników.

Bezspornie należy stwierdzić, że robotnicy, zatrudnieni w przemyśle naftowym, wykazali ogromną zdolność do walki w obronie swych interesów. Tem swojem mocnem stanowiskiem przełamali opór przemysłowców, osiągając zupełne w istocie **zwycięstwo w strajku.**

Wilhelm Topinek.

Dzień Młodzieży Robotniczej w Warszawie

W dn. 2 października (niedziela) w „DNIU MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ“ Warszawska Organizacja Młodzieży TUR. urządza następujące imprezy:

Godz. 9.30 rano

BIEG ULICZNY

na przestrzeni 3 klm., start i meta na boisku R. K. S. „Skra“.

Godz. 9.30

„MARSZ DRUŻYNOWY“

na trasie od osatniego przystanku tramwajowego linji 21 na Woli na boisko „Skry“.

Godz. 11 rano

zawody piłkarskie i lekkoatletyczne.

O godz. 3 p. p.

UROCZYSTA AKADEMJA MŁODZIEŻY

w sali teatru „Ateneum“ (Czerwonego Krzyża 20), na program, której złożą się przemówienia oraz bogata część artystyczna.

Godz. 8 wiecz.

WIECZORNICA TANECZNA

w sali klubowej ZZK. (Czerwonego Krzyża 20).

Zaproszenia otrzymać można w Sekretarjacie Warsz. Organ. Młodz. TUR., oraz w lokalach Kół i na Dzielnicach PPS.

Przegląd prasy

CZY P. BECK ZOSTANIE AMBASADOREM W PARYŻU?

Socjalistyczny „Le Populaire“, wychodzący w Paryżu ogłosił artykuł p. t. „Podarunek marsz. Piłsudskiego“, który to artykuł omawia pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku ambasadora we Francji. P. Chłapowski ma ustąpić, a na jego miejsce ma przyjść podobno obecny minister spraw zagranicznych pułk. Beck.

Przeciwko tej zmianie „Populaire“ występuje bardzo ostro i oświadcza, że demokracja francuska nie powinna się zgodzić na udzielenie „agrement“ p. Beckowi, a „Populaire“ formułuje swe zarzuty przeciw p. Beckowi w podobny sposób, w jaki sformułował je w stosunku do tegoż p. Becka i do p. Miedzińskiego w Oerteen w swej znanej książce, pozatem „Populaire“ łączy nazwisko p. Becka z Brześciem.

„Gazeta Warszawska“, podobnie jak i „Polonia“ podając powyższe oświadczenia francuskiego pisma — pisze:

„Zdaniem naszym p. Beck powinien wytoczyć dziennikarzowi paryskiemu proces o oszczerstwo“.

ANTYSEMICI Z „NASZEGO „PRZEGLĄDU“.

„Nasz Przegląd“ znowu jest z nas nie zadowolony. Trudno mu dogodzić, zresztą nie staramy się oto i nie reagowalibyśmy na czepianie się ogłupionego nacjonalizmem żydowskim „przeglądacza prasy“ „Naszego Przeglądu“, gdyby cała rzecz nie była komiczną i nie nadawała się do godziwego rozweselenia czytelników. W feworze bowiem polemicznym „Nasz Przegląd“ wpadł w ton... antysemicki i nam wymyśla, niczem endecki organ od Żydów... Specjalnie się uwziął na niżej podpisanego i nazywa go nawet nie Żydem a „żydkiem“. To samo czynił zresztą organista na pewnym wiecu przedwyborczym w zapadłej, klerykalnej, szlacheckiej wsi. Organista naocznie przekonany został, że ksiądz proboszcz źle go poinformował i wyborcza sztuczka się nie udała. Możemy również „naocznie“ przekonać p. „przeglądacza prasy“ z „Naszego Przeglądu“. Ojciec niżej podpisanego też gotów jest dać świadectwo prawdzie. Dziadek, by też to zrobił, tylko już nie żyje.

Ale o cóż chodzi? Skąd ten gniew i ta obraza na „Żydów“ z „Robotnika“. Rada Naczelna Endecji powzięła antysemicką rezolucję. Natychmiast na tem miejscu ostro zareagowaliśmy na nowe antysemickie wybryki Stronnictwa Narodowego. Wskazaliśmy niedwuznacznie jego cel i sens polityczno-społeczny. Pisaliśmy: „Endecy za pomocą oklepanego konika antysemickiego chcą odwracać uwagę społeczeństwa od istotnych zagadnień politycznych i społecznych“. Chyba dość jasno i dość stanowczo! Treść zresztą naszych wywodów nie budzi zastrzeżeń nawet „N. Przeglądu“. O cóż więc mu chodzi? Otóż niepodoba mu się, że piszemy o rezolucji endeckiej „na szarym kąciku“, gdzieś, o zgrozo! w „Przeglądzie Prasy“

Istotnie zbrodnia niesłychana! Endecy poraz pierwszy zapewne uchwalili antysemicką rezolucję: omówienia trzeba było umieścić na pierwszej stronicy, wołowemi czcionkami, na jakieś 300 wierszy. Jesteśmy skruszeni i zapewne nasz redaktor techniczny dostanie dymisję, a miejsce jego zajmie aryjski „przeglądacz prasy“ z „Naszego Przeglądu“. Wtedy to zacne pismo nie będzie pisać o czujących się niesowojo po uchwałach endeckich żydkach z „Robotnika“.

Argumenty obrończe naszego redaktora technicznego, broniącego się przed dymisją, że daje konia z rzędem temu, k to udowodni dlaczego „Przegląd Prasy“ jest gorszym działem od innych — oczywista nie wytrzymują krytyki. Ot kręci „żydek z Robotnika“.

OŚWIATA TYLKO DLA BOGATYCH.

„Sanacja“ wbrew Konstytucji podwyższyła opłaty akademickie, co przy obecnym kryzysie zamknęło wrota wyższych uczelni przed niezamożną młodzieżą. Oto jak wyglądają „sanacyjne“ rządy na polu oświaty — oświetla nie kto inny, jak „sanacyjny“ „Czas“:

„Na jeden z wydziałów Uniw. Jagiellońskiego nie wpłynęło podczas wpisów obecnych na pierwszy rok studjów ani jedno podanie syna chłopskiego“.

Nie lepiej jest w szkołach średnich. Pisze o tem „Głos Narodu“:

Były przed wojną gimnazja na terenie Małopolski, w których procent „synów chłopskich“ sięgał 90 proc. W innych, najbardziej „miejskich“, wahał się od 15—40 proc. Od paru lat procent ten stale się zmniejsza.

To samo oczywista dotyczy młodzieży robotniczej. — A niezmieniona dotąd Konstytucja powiada, że w Polsce nauka na wszystkich jej szczeblach winna być bezpłatna.

S—ek.

I. G. ZOSIN.

Na spacerze

1.

Jedna z ulic wielkiego miasta. Nazwa nie ma żadnego znaczenia: prostokątna, zgięta blaszka z napisem. Mróz. Domy wyglądają tak, jakby się z obawy przed chłodem przytuliły do siebie. — chłopi w burych, wielokieszeniowych sukmanach. Samotne, odosobnione, przeważnie mniejsze budowle, skurczyły się i zmalały, Ramiona okiennic, pasma firanek przywarły do murów, jak zziębnięte ręce do korpusu. Roztrzepoczą się na wiosnę i rozszerzą dom w lecie. Tymczasem zima. Słupek rtęci, czy poprostu spirytusu, uczonemi cyframi wbija wdół jakiekolwiek ciepło— człowieka wbija w ziemię ciepłą.

Ulicą idzie niepewnie jakiś drżący człowiek. Ubrany conajmniej dwadzieścia razy za swobodnie. Słania się. Pada. Epilepsja lub atak głodu. Może do tego serce chore? Nie wiem. Tym razem: epilepsja.

Głowa nieszczęsnego proletarjusza uderza rytmicznie, rytmem konających skrzydeł, w bruk. Ludzie, oglądając się niespokojnie omijają leżącego. Barczysty, solidnie odziany pan, skręca ostrożnie wbok i odszedłszy kilka kroków rzuca ze skrzywioną twarzą (litość?)

— Że też się nikt (kto?) nie zajmie takim człowiekiem! (oburzenie).

Oficer, po drugiej stronie ulicy, nie może sobie dać rady z przytulną kobietką w futrze i z wielką, rycerską szablą, która telepie się mu między nogami.

— Co za zwierzęta! Nikt nie spieszy z pomocą! — i kiwa na taksówkę. Odjeżdżają.

Bezrobotny otrzaskany z nieszczęściami, przerywa sprzątanie śniegu i spokojnie podchodzi do chorego, a jakaś biedna kobiecina podejmuje czapkę epileptyka z ziemi i kładzie mu ją na piersiach.

Znalazł się wreszcie policjant.

— Pijak pewnie — powiedział, patrząc podejrzliwie na leżącego. A potem krzyknął do gapiów.

— Rozejść się! Niema na co patrzeć!

Fala wielkiego miasta wyrzuciła cię na bruk, jednego z licznej masy, skazanych na śmierć proletarjuszy.

2.

Pod murem stoi przeraźliwie zziębnięty mężczyzna. Porusza sinemi wargami, a w fioletowych dłoniach trzyma jakąś drobnostkę, szepcąc zachrypłym głosem:

— Najpierw bierze szanowna publiczność nitkę, potem wkłada ją w nasz patentowany przyrząd. Ruch na lewo i oto igła jest nawleczona!

Rewelacja ta gaśnie na odległości kilkunastu centymetrów od ust biedaka. Jest zimno. Nikt nie widzi drewnianych rąk skrzeczącej pod murem kukiełki. Blade usta drgają, biała, nikła nitka przemyka się między łapkami aparatu — tłum spieszy się, nie zatrzymuje. Między człowiekiem pod ścianą a ludźmi idącymi jest wartki prąd mrozu. Pęd przechodniów przyparł nędzarza do kamienicy. Nagle zdaje mu się, że jest na pustyni — w tem rojnem mieście. Na polach biegunowych — samotny.

Mylisz się, jest was wielu, bardzo wielu. Porozmawiajcie ze sobą, **zdecydujcie się żyć.**

3.

Inny. Wchodzi do każdego kina. Siada w poczekalni i bacznie wpatruje się w twarze woźnych. Ci wiedzą z kim mają do czynienia i karki ich sztywnieją a twarze nabierają cech władztwa. Poczekalnie ciepłe i przytulne, są dla porządnych gości, którzy wykupują bilet. Obdartus, drżący z zimna to nie jest, według nich, odpowiedni człowiek na to miejsce. Nie za miłosierdzie płaci się służbie.

— Wynosić się!

I w wielu kinach to samo. Potem dworzec kolejowy. Ale baczne oko policjanta czuwa (opatrzność?). Wnet ramię jego spoczywa na rozedrganym człowieku.

— Na jaki pociąg?

Zziębnięte usta zacięły się. Ramię sprawiedliwości nie czeka. Pchnięcie— i szeroki, śliski plac przed dworcem. Hajda! Miasto jest piękne i wielkie, a spacer — zdrowa rzecz!

Dlaczegoś nic nie odpowiedział policjantowi? Przecież twój pociąg odchodzi z przed każdego domu, z przed pustych, zimnych kościołów, z przed wymarłych fabryk — pancerny pociąg w walce o lepsze jutro robotnika!

Tłum. J. R. G.

Odpowiedzi Działu Literackiego

R. Wiszniewski w m. — Myśl utworu słuszna, obraz końcowy dobry. Istnieją jednak poważne braki formy. Postarajcie się pisać prozą i przesyłajcie nam próby. O ile możności czytelniej pisane (pożądane na maszynie).

K. A. Jaworski — Chełm. — „Więciene“ i przekłady **Jesienina** oddaliśmy do zrecenzowania. Z przekładów, po zapoznaniu się z nadesłanym materjałem, skorzystamy chętnie. Prace nadsyłajcie — za życzenia rozwoju serdeczne dzięki.

Komarowicz — Lublin. — Z zaciekawieniem czekamy na reportaże z demonstracji bezrobotnych. Aby były jasne i bez przesady — wydrukujemy. Pozatem pamiętajcie o cenzurze, t. zn. starajcie się pisać rzeczowo, a wnioski niech wyciągają czytelnicy. Czytaliście reportaże **Kischa?** Polecamy.

Kanclerz von Papen

przed parlamentarną komisją śledczą

Berlin, 27 września (ATE). Kanclerz Rzeszy von **Papen** stawił się dziś przed obliczem parlamentarnej komisji śledczej, która postawiła sobie za zadanie odtworzyć dokładny przebieg posiedzenia Reichstagu z dnia 12 września. Kanclerz von **Papen** zajął miejsce naprzeciw przewodniczącego komisji **Loebego**, poczem poszczególni posłowie rozpoczęli zadawać kanclerzowi pytania, które miały na celu ustalić dokładny przebieg posiedzenia a zwłaszcza kwestję w jakiej chwili kanclerz poprosił o głos: czy przed rozpoczęciem głosowania o votum nieufności dla rządu, czy też po rozpoczęciu. Przesłuchiwanie kanclerza ma charakter bardzo drobiazgowy.

Hitlerowiec **Goebels** zadał kaclerzowi pytanie, czy prawdą jest, że w rozmowie z żydowskim bankierem **Goldschmidtem** kanclerz oświadczył, iż nie **dopuści do debaty nad deklaracją rządową i nie pozwoli Reichstągowi przegłosować votum zaufania przeciw rządowi.** Inne zapytanie Goebelsa brzmiało: czy prawdą jest, że kanclerz, gdy związki zawodowe groziły strajkiem na znak protestu przeciwko dekretom gospodarczym rządu — miał oświadczyć, iż **rozwiąże związki zawodowe.** Kanclerz Rzeszy uchylił się od odpowiedzi na to zapytanie, oświadczając, iż będzie tylko zeznawał w sprawie rozwiązania Reichstagu.

Polska domaga się miejsca w Radzie Ligi

Genewa, 27 września (PAT). Na początku dzisiejszego plenarnego Zgromadzenia Ligi przewodniczący **Politis zawiadomił,** że otrzymał od min. **Zaleskiego** list, w którym Rząd polski domaga się ponownego wyboru Polski do Rady Ligi Narodów.

Zgromadzenie Ligi wypowie się w tej sprawie w dn. 3 października.

Ustąpienie sekretarza Ligi Narodów

Genewa, 27 września (ATE). Rada Ligi Narodów uchwaliła na dzisiejszem tajnem posiedzeniu przyjąć dymisję generalnego sekretarza Ligi sir Ericka **Drummonda.** Drummond ustępuje ze stanowiska oficjalnie dnia 30 czerwca 1933 r. Wybory następcy odbędą się na nadzwyczajnem Zgromadzeniu Ligi Narodów w listopadzie r. b. Ze strony niektórych państw czynione są zabiegi reorganizacji sekretarjatu Ligi Narodów.

Trzęsienie ziemi w Grecji

ZNISZCZENIE KLASZTORU NA GÓRZE ATHOS.

Z Aten donoszą, iż ubiegłej nocy na obszarze Macedonji, Tracji i Tessalji dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Słynne klasztory na górze **Athos** są podobno częściowo zniszczone. Straty materjalne są znaczne.

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Macedonję i Trację, spowodowało ogromne zniszczenie w tych prowincjach. W miasteczku **Strakonikon** liczą **50-ciu zabitych i 100 rannych.** Według nadeszłych wiadomości w miejscowości Jerissos znajduje się około **100 zabitych** i ciężko rannych.

W Mandżurji bez zmian

Bomby

W Tsimanfu rzucono bombę na sklep japoński. Trzy osoby zostały zabite, dwie ranne. Zamach wykonała organizacja chińska, która propaguje bojkot towarów japońskich.

Zabójstwo wybitnego komunisty

W Zagłebiu Donieckiem na Ukrainie został zamordowany członek CIK'a oraz jeden z wybitniejszych członków partji komunistycznej **Rumiancew.** Pod czas wojny domowej na Kaukazie **Rumiancew** stał na czele sowieckich ekspedycyj karnych i dokonał masowych egzekucyj w Ajzerbejdżanie i w Gruzji. W ostatnim czasie Rumiancew zajmował wyższe stanowisko GPU, został wydelegowany do Zagłębia Donieckiego, aby skontrolować działalność organizacyj komunistycznych i podnieść produkcję węgla, która w ostatnich miesiącach znacznie się obniżyła.

Prasa sowiecka, pisząc o tragicznej śmierci Rumiancewa, nie podaje szczegółów, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że **Rumiancew** zginął na posterunku bojowym.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

TANIO! Studentka U. W. udziela lekcyj w zakresie ośmiu klas. Postępy zapewnione. Telefon 783-07.

NAUCZYCIEL SZKOŁY POWSZECH., z wieloletnią praktyką i z akademickiem wykształceniem poszukuje posady w szkole powszechnej, ewent. w innej. Oferty proszę składać do Redakcji „Robotnika" pod „Akademickie wykształcenie".

MŁODY ROBOTNIK, od roku bez pracy, nie korzystający z żadnej zapomogi, żyjący w ostatniej nędzy, graniczącej z rozpaczą, prosi litościwe serca o danie mu jakiejkolwiek pracy, ewentualnie o doraźną pomoc pieniężną, czy to w starych bucikach, ubraniu i bieliźnie. Łaskawe zgłoszenia proszę posyłać pod: Bień Kazimierz. Tarnów, ul. Mała 9.

ANGIELSKIEGO, niemieckiego oraz matematyki i fizyki udzielają wykwalifikowani nauczyciele. Specjalnością nauczanie dorosłych. Ceny przystępne. Tel. 605-49.

B. OFICER — nie emeryt, zwolniony ze służby samorządowej za przekonania polityczne, poszukuje pracy: zarząd domu lub jakakolwiek inna. Sytuacja rodziny bardzo ciężka. Najpoważniejsze referencje. Oferty do redakcji „Robotnika" sub „Energja".

NIEMIECKIEGO, francuskiego (częściowo rosyjskiego konwersacji, lekcji i korespondencji handlowej udzielam gruntownie. Cena b. przystępna. Może być za obiady. Marszałkowska 91-79. Tel. 903-01 (ogólny) do 10 rano.

TAPICER - DEKORATOR, były czeladnik Łazienek Królewskich, tanio przyjmuje obstalunki. 10 zł. założenie firanek, złoty szycie pokrowca. Dekoracje. Polna 62 m. 42. Komorek.

Krzywda robotników częstochowskich

Likwidacja Funduszu Bezrobocia w Częstochowie

Częstochowska Kasa Chorych przed paru tygodniami zmniejszyła świadczenia pieniężne dla położnic z 8 tygodni do 6 tygodni.

Dzięki energicznej interwencji klasowych organizacji Zw. Zawodowych, **zarządzenie to zostało cofnięte.**

Zaledwie uporano się z powyższym zamachem, klasa robotnicza została zaalarmowana **likwidacją Urzędu, Zarządu Obwodowego i Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia w Częstochowie.** Tutejsze agendy F. B. przekazane zostały do Kielc, co ma nastąpić już od 1 października r. b.

Częstochowa jest bardziej uprzemysłowiona, aniżeli Kielce. Jeżeli pozatem uwzględni się odległość oraz kłopotliwe i trudne formalności przy uzyskaniu praw do zasiłków, staje się jasne, że taka zmiana jest nietylko krzywdą dla robotników, lecz wprost **zamachem na ich prawa.**

Częstochowska Rada Zw. Zawodowych wysłała w tej sprawie memorjał na ręce Ministra Opieki Społecznej i Zarządu Głównego F. B., domagając się, imieniem ogółu robotników, **pozostawienia Urzędu, Zarządu Obwodowego i Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia w Częstochowie.** Memorjał został zaopatrzony pieczęciami i podpisami przewodniczących poszczególnych Oddziałów Zw. Zaw. wchodzących w skład Rady Zw. Zaw.

Czekamy na wyniki! Cała klasa robotnicza w Częstochowie jest niesłychanie rozgoryczona tego rodzaju postępowaniem instytucji ubezpieczeń społecznych.

Szkodnicy ruchu robotniczego

Z kół tramwajarskich otrzymaliśmy następującą rezolucję:

Konferencja Zarządów Związków pracowników tramwajowych w osobach przedstawicieli: **Związku klasowego, Ch. D., Z. Z. P.** i **„Wspólna Praca"** w dniu 27 września r. b. po zapoznaniu się z treścią listu Związku Pracowników Tramwajowych i Kolejek Dojazdowych (Wolska 1), który to Zw. **odmówił współdziałania w obronie warunków płacy,** wymawianych pracow. tramwajówych przez Magistrat i na konferencję nie przybył, wyraża swe potępienie i uznaje, że Związek Pracow. Tramwaj. i Kolejek Dojazdowych Wolska 1, przez **szkodliwe uchylenie się od stworzenia jednolitej obrony,** ponosi odpowiedzialność za możliwe ujemne następstwa dla pracowników tramwajowych.

Adwokaci zamojscy w walce o wolność sumienia

(Kor. własna).

W dniu 6-ym października 1932 r. Sąd Okręgowy w Zamościu będzie rozpoznawał sprawę z apelacji **Aleksandra Pieca,** księdza kościoła narodowego, skazanego z art. 272 k. k. przez sąd grodzki w Zamościu za to, że odprawiał nabożeństwo w szatach, podobnych do szat kościoła rzymsko-katolickiego — **na 500 zł. grzywny.** Wyrok sądu grodzkiego w Zamościu jest wyjątkowy w praktyce sądowej tutejszych powiatów, gdyż sądy grodzkie w Krasnymstawie, Zamościu, Chełmie i t. d., uznając w ostatnich czasach tego rodzaju oskarżenia za bezzasadne, oskarżonych uniewinniają lub wprost sprawy umarzają, bez badania dowodów.

Sensacyjność rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 6 października 1932 r., polega na tem, że **apelację imieniem ks. Pieca, wniosło i obronę bezinteresownie podjęło się aż sześciu miejscowych adwokatów,** dotkniętych wyrokiem skazującym, jako obywatele stojący na gruncie konstytucyjnej zasady wolności sumienia. **Apelacja podpisana przez sześciu adwokatów, potraktowana jest nie jako obrona jakiegokolwiek kościoła, lecz zasadniczo — jako obrona wolności sumienia obywateli wogóle** Skarga apelacyjna — zawierająca **historyczno - prawny referat na kilkudziesięciu stronach** maszynowego pisma, kończy się słowami:

„Nie idzie tu o szatę liturgiczną, a tylko o zasadę, czy w wolnej Rzeczypospolitej dziedzina stosunku człowieka do istoty najwyższej ma podlegać normom prawa publicznego, jak w średniowieczu z jego procesami religijnemi i inkwizycją, czy dziedzina ta pozostanie wolną od ingierencji państwowej".

Bronią wolności sumienia przed sądem adw.: **Piotr Zubowicz, Henryk Świątkowski, Henryk Rosiński, Bronisław Sikorski, Czesław Kuncewicz i Antoni Żbikowski. Przewidziane jest przyłączenie się do tej manifestacyjnej obrony jeszcze kilku innych adwokatów.**

Sprawa ta nabrała już dużego rozgłosu.

Obrady metalowców Zagłębi: Górnośląskiego i Dąbrowskiego

(Kor. własna).

W ubiegłą niedzielę odbyła się wspól na konferencja dwuch Okręgowych Zarządów Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce **Zagłębia Górnośląskiego i Dąbrowskiego.** W konferencji wzięli również udział sekretarze Okręgowi i Generalny Sekretarz tow. **Topinek.** Konferencja zastanawiała się nad stałem pogłębianiem się kryzysu gospodarczego w kraju i w przemyśle hutniczym, oraz nad sprawami organizacyjnemi.

W obszernej dyskusji jaka się wyłoniła po przedstawieniu całokształtu położenia gospodarczego przez tow. **Topinka** konferencja stwierdziła, **że katastrofalny stan w przemyśle hutniczym na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego jeszcze z każdym dniem się pogarsza.** Jeżeli czynniki miarodajne nie zmienią dotychczasowego systemu kierowania polityką gospodarczą w kraju i przemyśle, — należy się obawiać, że najbliższe miesiące przyniosą zupełną ruinę przemysłu hutniczego, a robotnikom — tragedję głodową. Wobec takiego stanu rzeczy, konferencja postanowiła wzmocnić front i szeregi swego Związku przez ścisłe współdziałanie Okręgu Górnośląskiego z Okręgiem Zagłębia Dąbrowskiego pod względem agitacyjnym, oraz pod względem **obrony przed atakami przemysłowców na zarobki i na wszelkie zdobycze robotnicze.**

Wszelkie posunięcia będą dokonywane pod kierownictwem **Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.**

Złośliwa eksmisja

Obrazek z Czarnej Wsi

Opisywaliśmy bezpodstawną eksmisję 15 osób rodziny **Żynela w Czarnej Wsi** (pow. Białystok) z własnego ich domu, pobudowanego na gruncie państwowym.

Rodziny bezrobotnych, bez uprzedzenia, wyrzucono na bruk. Po kilku dniach „mieszkania" pod gołem niebem, wyeksmitowani sprowadzili się z powrotem do domu. Policja grozi codziennie, że bezrobotnych wyrzuci z powrotem na szosę. Zainteresowani jeździli do województwa, prosząc, by ich zostawiono w domu chociaż przez zimę. Obiecano im to załatwić, ale posterunek nie otrzymał rozkazu i wciąż teroryzuje rodzinę **Żynela,** domagając się opróżnienia jego domu, do którego chcą wprowadzić innych robotników. Pobudowany przez siebie dom, **Żynel** chce wykupić ratami od Dyrekcji Lasów i tego też mu nie pozwalają zrobić. Naraża się 15 osób na śmierć głodową, gdyż, nie mając pracy, żyją z krów, które, wyrzucone z obory, zginą. By zgnębić **Żynela,** który nie chce opuścić wybudowanego przez siebie domu, nietylko tartak pozbawił jego rodzinę pracy, ale nadleśniczy **Kucharczyk** odebrał dzierżawioną mu ziemię, którą Żynel przez 5 lat karczował i czyścił, aby zdatna była na pastwisko dla krów. Rodzinie Żynela wytoczono pozatem sprawę za samowolne wejście do ich domu.

Możeby Naczelna Dyrekcja Lasów Państw. i Województwo zajęły się tą sprawą.

Znowu tragiczny wypadek na kopalni

Na kopalni **„Pokój"** w **Nowym Bytomiu** w poniedziałek wieczorem na bocznicy pod sortownią, przejeżdżające wózki odcięły nogę robotnikowi **Józefowi Cichoniowi z Nowego Bytomia,** którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Echa katastroty kolejowej pod Nakłem

Dn. 26 bm. zapadł w Sądzie Okręgowym w **Bydgoszczy** wyrok w związku z katastrofą kolejową pod Nakłem, w dn. 7 marca br.

Antoni Forbot, dyżurny ruchu, oraz starszy przetokowy, **Stanisław Rybak,** oskarżeni byli **o spowodowanie przez nieuwagę katastrofy** w dn. 7 marca rb.

W katastrofie tej poniósł śmierć kolejarz Maksymiljan Fabiś, a kilku innych kolejarzy odniosło rany.

Rybak oskarżony był o nieprzestawienie zwrotnicy z powodu zapomnienia, a **Forbot** o to, że zapomniał o wypuszczonym na bocznicę parowozie.

Skazani zostali: Forbot na **6 miesięcy więzienia,** Rybak — **na dwa miesiące** (ten ostatni z zawieszeniem kary na lat pięć).

Sąd uwzględnił **okoliczności łagodzące.**

Okropna śmierć nauczycielki

W dn. 26 bm. w **Olesznie,** pow. włoszczowskiego, w mieszkaniu nauczycielki szkoły powszechnej, **Józefy Biukiewiczówny,** rozegrała się straszna tragedja.

Przyjaciółka jej, Antonina Jabłońska, która przed paru dniami przybyła z Krakowa do Oleszna, celem objęcia posady nauczycielskiej, popełniła w straszliwy sposób samobójstwo. **Oblawszy się naftą, zbliżyła się do ognia i momentalnie stanęła w płomieniach, ponosząc śmierć.**

Przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze znana.

Koniec samorządu wileńskiego?

(Telefonem z Wilna)

Onegdaj krążyły w Wlinie pogłoski, że w pierwszych dniach października nastąpi rozwiązanie wileńskiej Rady Miejskiej i Magistratu, przyczem funkcje komisarza Rządu obejmie p. Adam PIŁSUDSKI, obecny zaś „sanacyjny" prezydent miasta, dr. MALESZEWSKI otrzyma wyższe stanowisko w Depart. Zdrowia Min. Op. Społecznej.

W ten sposób p. Adam PIŁSUDSKI, do niedawna skromny buchalter Magistratu, dojechałby w tempie błyskawicznym poprzez t. zw. delegaturę finansową aż do stanowiska gospodarza miasta, co prawda z ramienia władz nadzorczych, a nie z woli ludności.

Jeszcze jedna ofiara nędzy

Napady na pociągi z węglem stają się niemal codziennem zjawiskiem.

W niektórych wypadkach sprawcami są złodzieje, ale **najczęściej udział w tych napadach biorą nieszczęśliwi bezrobotni nędzarze.**

Onegdaj znowu dokonano takiego napadu na linji **Gorzkowice - Rozprza.**

Wywiązała się strzelanina między policjantem a napastnikami, **przyczem jeden z napastników, Władysław Soczyński,** został śmiertelnie ranny i po paru godzinach zmarł.

Noc trwogi na Żytniej

4 osoby ranne

Przy ul. Żytniej 14 już od 10 lat zamieszkuje jako sublokator u wdowy, Marjanny Bladowskiej, Franciszek Koziołek, bezrobotny elektrotechnik. W ostatnich czasach K. coraz częściej upija się, a po powrocie do domu, robi awantury.

Policja 3 komis. już kilkakrotnie interwenjowała w związku z awanturami Koziołka, ale bez rezultatu. Wczoraj w nocy Koziołek urządził 2-krotną awanturę, jakiej nie pamiętają jeszcze lokatorzy tego domu.

Powróciwszy jak zwykle pijany, ubliżył słownie 12-letniemu Tadeuszowi Bladowskiemu, następnie zaś urządził awanturę wujkowi Bladowskiej, Andrzejowi Wierzbickiemu, który na kilka dni z synem swym przyjechał do B.

Ponieważ Koziołek zaczął bić Bladowską, w obronie jej stanął wuj. Wtedy awanturnik porwał dłuto i zadał nim swemu przeciwnikowi 3 rany w plecy. W obronie ojca stanął syn, bijąc napastnika taboretem. Krzyki rannych, jak również i zerwanych ze snu dzieci Bladowskiej, 12-letniego Tadeusza i 4-letniego Alojzego, obudziły niemal wszystkich lokatorów tego domu.

Dozorca pobiegł do komisarjatu, skąd przybyło 2-ch policjantów. Przeprowadzili oni 4 ranne osoby do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u Koziołka: rany tłuczone palców lewej ręki, potłuczenie czoła i pleców, u Wierzbickiego — 3 rany cięte pleców, u Bladowskiej — potłuczenie brzucha i twarzy, wreszcie u matki jej 62-letniej Józefy Wierzbickiej — ranę tłuczoną nogi. Po opatrunku policjant przeprowadził Koziołka do komisarjatu, gdzie pozostał kilka godzin, t. j. aż do wytrzeźwienia.

Około godz. 8-ej rano Koziołek wróciwszy do mieszkania i nie zastawszy nikogo, zaczął demolować urządzenie: połamał żyrandol elektryczny, roztrzaskał zegar ścienny, zniszczył radjo-aparat, następnie wyrzucił pościel na korytarz i zamierzał podpalić, lecz zamiar ten udaremniono. Na zakończenie zerwał miskę zlewową w korytarzu na 2 piętrze, włożył ją na głowę i udając żołnierza niemieckiego w pikielhaubie, chodził po korytarzu licząc „Raz, dwa, trzy". Gdy policjanci przyszli po raz drugi awanturnik otrzymawszy od sąsiada Wiktora Boneckiego siekierę, usiłował uderzyć nią Bladowską, lecz policjant w samą porę rozbroił Koziołka, przeprowadzając powtórnie do aresztu.

Dziś „Głos pustyni" w kinie „Majestic"

14 polskich filmów zapowiadają na nowy sezon wytwórnie polskie! Ale z całej falangi dźwiękowców, które przemówią do nas z ekranu w polskim, zrozumiałym dla wszystkich języku specjalne atrakcyjnie zapowiada się „Głos pustyni", którym kino „Majestic" inauguruje nowy sezon. Wszystko co było najlepszego zmobilizowano dla realizacji tego filmu. Ciekawy scenarjusz E. Bodo, pg. powieści Ossendowskiego, rutynowany reżyser M. Waszyński, świetny operator inż. Steinwurzel, bogate tło (Sahara), wreszcie sensacyjna obsada.

Rada Miejska

W związku z posiedzeniem Rady Miejskiej, jakie się odbędzie 29 b. m. oczekiwane jest wystąpienie niektórych klubów z interpelacjami. Interpelacje te dotyczyć mają przedewszystkiem spraw pracowniczych, następnie zabezpieczenia ubogich i bezdomnych. pozatem kwestji eksmisyj mieszkaniowych.

Domy dla bezdomnych

W tych dniach komitet rozbudowy przekaże wydziałowi op. społecznej kilka domków wykończonych ostatnio na Annopolu. Są to domy drewniane, pochodzące z serji rozpoczętej na wiosnę. Co się tyczy domów na Kole, nie są one jeszcze doprowadzone do porządku. Sprawa odprzedaży izb poszczególnym mieszkańcom nie jest jeszcze załatwiona w min. spr. wewn..

Poradnia dla dzieci chorych na cukrzycę

Klinika Dziecięca Uniwersytetu Warszawskiego uruchamia z dniem 26 b. m. poradnię dla dzieci cukrzycowych.

Poradnia jest czynna w soboty od 9 do 10 rano w gmachu Polikliniki Pediatrycznej U. W., ul. Marszałkowska 23.

Uporządkowanie zboczy Mokotowa

Mokotów znajduje się na nizinie oddzielonej od Czerniakowa, Belwederu i Sielc szkarpą. Szkarpa ta posiadająca niewątpliwie dekoracyjne znaczenie jest w najwyższym stopniu zaniedbana. Wszelkie ścieki i nieczystości z Mokotowa spływają po tej szkarpie na tereny niżej położone. Stow. Przyj. Belwederu, Sielc i Czerniakowa w porozumieniu ze Stow. Przyj. Mokotowa rozpoczęło akcję w kierunku uporządkowania szkarpy mokotowskiej. Z chwilą ujęcia ścieków i odprowadzenia ich do rowów, szkarpę można będzie udekorować kwietnikami i krzewami.

Przystanki autobusowe

Przystanki autobusowe na ul. Kruczej ustawione są bardzo niewygodnie. Przystanek urządzony jest tuż za przecznicą, wobec czego mogą się zdarzyć wypadki zderzenia się autobusu z innym wozem. Bardziej celowe byłoby postawienie przystanków przed przecznicą.

Sprzątanie śniegu

Wprawdzie pogoda dzisiejsza nie zapowiada bliskiej zimy, pomimo to dyrekcja Miejskiego Zakładu Oczyszczania Miasta musi być przygotowana na wszelkie możliwości. Budżet miejski nie przewiduje żadnych kwot na zwózkę śniegu. W chwili obecnej przygotowywane są narzędzia, wspierane studzienki i opracowywany plan zwózki śniegu.

Samobójstwa

50-letni Jan Sztakrman, bez zajęcia, otruł się weronalem.

— 45-letni mężczyzna niewiadomego nawiska i adresu otruł się nieznaną substancją w bramie domu Marszałkowska 57. Pomocy desperatom udzieliło Pogotowie, poczem przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Z zemsty

Przed domem Prądzyńskiego 38, nieznany sprawca napadł i zranił nożem w lewy policzek 30-letniego Józefa Piotrowskiego, szlifierza (Ordona 6), pracownika Państwowej Fabryki Karabinów. Ranego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia. Według zeznań P. była to zemsta na tle porachunków osobistych.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś poraz ostatni „Bunt w domu poprawczym". Jutro z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. W sobotę 1-go października premjera niezwykle interesującej sztuki głośnego pisarza amerykańskiego E. G. O'Neilla p. t. „Czarne Ghetto". Reżyseruje E. Wierciński. W rolach głównych pp. Kuncewiczówna, Wiercińska, Sokołowska, Koreywo, Borowska, Wierciński, Damięcki, Daniłowicz, Krel, Wojdan i inni. Dekoracje St. Sliwińskiego. Kierownictwo muzyczne Roman Palester.

Z OPERY. Dziś w teatrze Wielkim odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia pamięci Michaliny Mościckiej.

Jutro odbędzie się w pełnej humoru, melodyjnej operetce Straussa „Napoleon i Teresina" występ gościnny Lucyny Messal.

TEATR NARODOWY. Dziś wznowienie komedji Pagnol'a „Fanny".

W pełnych próbach dramat historyczny Aleksieja Tołstoja w transkrypcji poetyckiej Stanisława Miłaszewskiego „Car Iwan Groźny".

TEATR LETNI. Dziś i jutro komedjofarsa L. Verneuil'a „Jak się zdobywa kobiety" z Jerzym Leszczyńskim i Antonim Fertnerem.

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie.

TEATR POLSKI. Codziennie angielska komedia muzyczna „Jim i Jill"

„BANDA" w TEATRZE MAŁYM. Dziś „Gaudeamus Igitur" z udziałem Hanki Ordonówny na czele całego zespołu.

TEATR „MORSKIE OKO". Wielka rewja inauguracyjna „Przebój Warszawy" z udziałem Zimińskiej na czele całego zespołu.

TEATR „OSA". Dziś i codziennie „Bomba pękła", rewja w 20 obrazach.

TEATR „MIGNON". Dziś rewja „Tempo, tempo!" pod kierunkiem Tadeusza Tatiezewskiego.

TEATR „LOTOS" (Praga, Zygmuntowska 10). Wielka rewja „100% śmiechu".

WIECZÓR ŚPIEWU I MUZYKI SŁOWIAŃSKIEJ W KONSERWATORJUM. W niedzielę 2-go października o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorjum urozmaicony wieczór śpiewu i muzyki słowiańskiej.

Dziś w Radjo

11,58 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Program na dzień bieżący. 12,10 Przegląd Prasy. 12,40 Komunikat P. I. M. 12,45 Muzyka z płyt. 13,35 Płyty. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,10 Piosenki w wyk. chóru Warsa (płyty). 15,30 Komunikat L. O. P. P. 15,35 Płyty. 16,35 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,40 „Wśród książek". 17,00 Koncert solistów. 18,00 „Polska flota handlowa". 18,20 Muzyka salonowa z Adrji. 1900 Rozmaitości. 19,30 Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni. 19,35 Dziennik Radjowy. 19,45 Komunikat rolniczy. 19,55 Program na dzień następny. 20,00 Polska muzyka taneczna i ludowa. W przerwie kwadrans literacki. 21,20 Słuchowisko Foley'a. 21,50 Dodatek do Dziennika Radjowego. 21,55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

Smierć na ulicy

Na rogu ul. Zamenhofa i Wołyńskiej zasłabła nagle 39letnia Balja Gutgoldowa, przy mężu. Przechodnie przeprowadzili chorą do pobliskiej apteko, gdzie przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarła z nieustalonej przyczyny.

STAN POGODY

SŁOŃCE, MGŁY I OPARY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rankiem mgły lub opary, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy dniem temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry północne, potem miejscowe.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgja 123,90, Holandja 358,38, Londyn 30,80 — 30,76, Nowy Jork (kabel) 8,925, Paryż 34,95½, Szwajcarja 172,05.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 53,50 — 52,75 — 52,88 (w proc.), 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 106,50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48,50 — 48,65.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Emma".
APOLLO: „Pogromcy przestworzy".
ATLANTIC: „Księżna Łowicka".
ARENA: „Moskwa bez maski" z Lionelem Barrymore.
BAJKA: „Niewolnica Allaha" i „Pat i Patachon jako podpory tronu".
COLOSSEUM: „Teodozja —Sewastopol".
COLOSSEUM (Mała sala): „Zakazana przygoda".
CASINO: „Księżna Łowicka".
CAPITOL: „Jej ekscelencja miłość" i „Igranie z miłością".
CRISTAL: „Walka w przestworzach".
CZARY: „Ułani, ułani!".
EUROPA: „Ostatnia noc kawalera".
FORUM: „Czarujący chłopiec".
FILHARMONJA: „Frankenstein".
GOPLANA: „Polonia Restituta".
HELJOS: „Ułani, ułani".
HOLLYWOOD: „Dobranoc Wiedniu".
KOMETA: „Patrol" i występy artystów.
LUX: „Kurjer carski".
LOS (d. Uranja): „Bezimienni bohaterowie".
MAJESTIC: „Głos pustyni".
MARS: „Pożyczone szczęście".
METROPOLIS: „Dziesięciu z Pawiaka".
MEWA: „Król bulwarów" i „Współczesny korsarz".
MIEJSKI: „Śledztwo".
PAN: „Gdy kobieta jest piękna" i „Wolne dusze".
ROXY: „Łzy 20-letniej" i „W szponach uwodzicieli".
RIVIERA: „Rok 1914".
STYLOWY: „Mata-Hari".
ŚWIATOWID: „Błękitna rapsodja".
TON: „Puszcza".
TOMBOLA: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde" i Szalony kabaret Charlie Chaplina".
UCIECHA: „ożna na jedną noc" z Mary Glory.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

TURNIEJ PIŁKARSKI MŁODZIKÓW

Sekcja piłki nożnej R. K. S. „Skra" z okazji przypadającego w tym roku jej dziesięciolecia urządziła dla drużyn młodzików (juniorów) turniej o mistrzostwo. W turnieju biorą udział gracze do lat 18. Obowiązuje system punktowy w jednej rundzie, to znaczy każda drużyna gra z każdą po jednym razie. Zwycięża drużyna zdobywająca największą ilość punktów.

Turniej rozpoczął się 11 września, przyczem zgłosiło się 6 drużyn: **Marymont, Czarni, AZS., Legja,** oraz **Skra I** i **Skra II.**

Do tej pory odbyło się 7 meczów z następującemi wynikami:

Skra młodziki I — AZS. mł. 2:1.

Skra młodziki II — Marymont mł. 6:2.

Skra młodziki I — Legja mł. 17:1.

AZS. młodziki — Czarni mł. 14:0.

Rozgrywki ostatniej niedzieli dały wyniki następujące:

Skra mł. I — Marymont mł. 3:2.

AZS. mł. — Skra mł. II 4:2.

Legja mł. — Czarni mł. 8:0.

Co niedziela rano boisko Skry (wszystkie mecze odbywają się na boisku Skry) roi się od młodych piłkarzy, owianych duchem walki, pragnących zwyciężyć. Szanse do tej pory są równe. Zdecydowanych faworytów niema. Walki są zacięte ale fair, jak na nową. inną, lepszą generację w sporcie przystało.

Dotychczasowa punktacja: **Skra mł. I** — 6 punktów, **AZS.** — 4 pkt., **Skra mł. II** i **Legja mł.** po 2 pkt., oraz **Marymont** i **Czarni** po 0 pkt. **L. B.**

RÓŻNE WIADOMOŚCI

KONNE MISTRZOSTWA POLSKI.

Zawody konne o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną na stadjonie w Łazienkach 30 bm 1.X i 2.X o godz. 14.30. Program obejmuje w piątek konkurs ujeżdżania (godz. 9) i próbę na czworoboku, w sobotę półfinał w skokach, w niedzielę finał.

ZWYCIĘSTWO SCHMELINGA.

Wczoraj w New Yorku odbył się sensacyjny mecz bokserski wobec 40 tys. widzów między Schmelingiem i Walkerem. Mecz wygrał Schmeling w ósmej rundzie przez techniczny nokaut.

ANGLIK PERRY — MISTRZEM LOS ANGELES.

Wczoraj zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo Los Angeles. Finał wygrał Anglik Perry, który pokonał Japończyka Satoh, pogromcę Vineza lekko 8:6, 6:4, 6:1. W półfinale Perry wygrał z Stefanim, a Satoh z Austinem. Amerykanie odpadli.

FIŃSCY LEKKOATLECI NIE PRZYJADĄ DO POLSKI.

Jak się dowiadujemy, starania Warszawianki o sprowadzenie znanych biegaczy fińskich, Lehtinena i Isohollo do Warszawy nie odniosą przypuszczalnie skutku, wobec czego start ich przełożony będzie na rok przyszły podobnie jak i wizyta Kusocińskiego w Finlandji. Na rok bieżący projektowane są zawody z udziałem biegaczy niemieckich.

AFERA Z REPREZENTACYJNYM BRAMKARZEM NIEMIEC.

Reprezentacyjny bramkarz niemiecki Kress który niedawno przeszedł na zawodowstwo i zasilił szeregi jednej z zawodowych drużyn francuskich powrócił obecnie do Frankfurtu. Francuski związek piłkarski bowiem naskutek protestu Związku niemieckiego zakazał Kressowi grać na terenie Francji.

Sprawa ta wywołała obecnie skandal w Niemczech. Kress bowiem wytoczył proces o odszkodowanie związkowi niemieckiemu ze względu na poniesione straty wskutek protestu związku.

ZAGRANICZNY KURJER TENISOWY.

Mecz tenisowy Francja — Włochy przyniósł zdecydowane zwycięstwo Francji w stosunku 7:2.

PORAŻKA SZAMOTY W PARYŻU.

W Paryżu w zawodach kolarskich „Grand Prix de France" wziął udział Szamota, który w przedbiegu pokonany został przez Martinettiego, a w repeszażu wyeliminowali go Falk-Hansen i Zauns.

42.914 wypadków w ciągu roku

40 proc. robotników w kopalniach francuskich uległo wypadkom!

Ministerjum pracy we Francji ogłosiło urzędową statystykę nieszczęśliwych wypadków w kopalniach. Jak wynika z tej statystyki, **na 1000 robotników, zatrudnionych w kopalniach, przypadają w roku 1931 aż 403 wypadki** (w roku 1930 — liczba ta wynosiła 389); zatem **40 proc. robotników w kopalniach ulega wypadkom!**

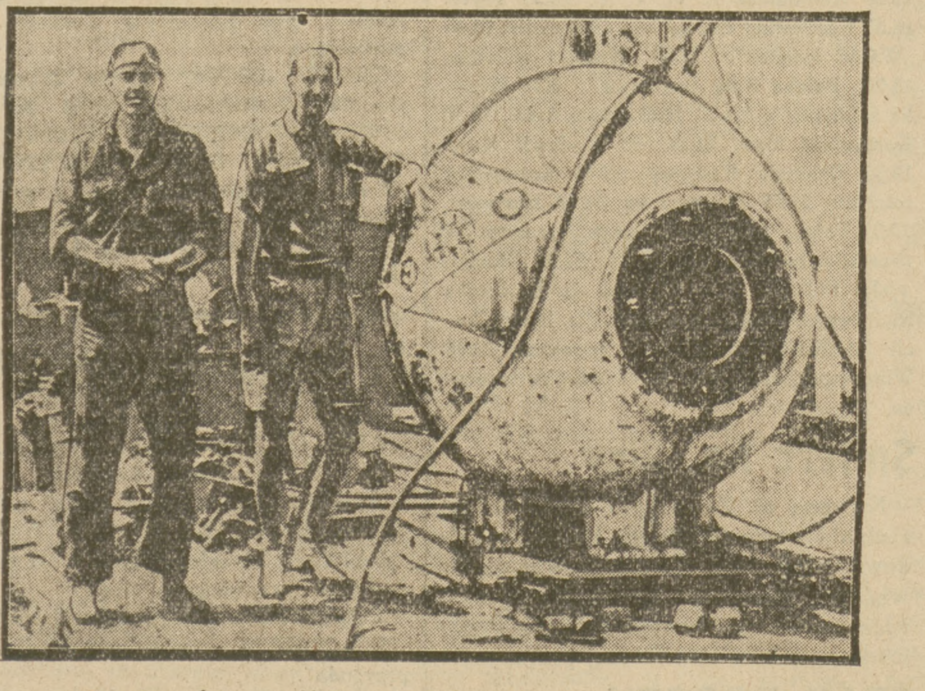
Według tej samej statystyki, w roku 1932 zabitych zostało w kopalniach francuskich **90 osób, 856 osób zaś odniosło tak ciężkie rany, że utraciło całkowicie zdolność do pracy.**

Ogółem łącznie z wypadkami drobniejszemi zanotowano w kopalniach francuskich w ciągu roku **42.914 wypadków.**

W związku ze strasznemi cyframi, wykazanemi przez tę statystykę, organizacje górnicze we Francji wystąpiły do ministerjum pracy o utworzenie **instytutu bezpieczeństwa w kopalniach,** który badałby przyczyny nieszczęśliwych wypadków i wydawał zarządzenia, celem zwiększenia bezpieczeństwa. Sprawa ta ma również wielkie znaczenie dla Polski, ze względu na znaczną ilość naszych robotników, zatrudnionych w kopalniach we Francji.

Trzy loty do stratosfery

organizuje prof. Piccard



Pisma szwajcarskie podają, iż prof. **Piccard** ma zamiar zorganizować w roku przyszłym **3 loty do stratosfery,** mianowicie w okolicy **bieguna północnego, południowego i na równiku.**

Prof. **Piccard** oświadczył, że **osobiście nie będzie brał udziału w tych lotach,** zajmie się jedynie ich organizacją i opracowaniem zdobyczy naukowych oraz użyczy swego dwukrotnie wypróbowanego balonu.

Z różnych stron zaofiarowano znaczne sumy na realizację tych projektów.

Start jednego z tych lotów ma się odbyć na Spitzbergu, co ma być technicznie łatwiejsze do przeprowadzenia, niż poprzednio projektowany start w północnej Kanadzie.

***

Na naszem zdjęciu widzimy gondolę balonu prof. **Piccarda.**

Wynaleziono sposób leczenia gruźlicy

O nowym sposobie leczenia gruźlicy przedstawionym na zjeździe lekarzy chorób dziecięcych w Wiedniu (pisaliśmy o tem we wczorajszym „Robotniku"), dowiadujemy się następujących szczegółów: dr. Ernest **Klein** oparł się w swych badaniach na fakcie, że w niektórych okolicach niema zupełnie gruźlicy, przyczem zdołał stwierdzić, że powodem tego zjawiska jest substancja przeciwgruźlicza, unosząca się w powietrzu w owych okolicach.

Po dłuższych badaniach udało mu się substancję uosobnić i wyprodukować jej większą ilość.

W roku 1927 rozpoczął wynalazca doświadczenia najprzód ze zwierzętami, następnie z ludźmi. Kuracje inhalacyjne substancją ochronną wydały w 70 do 80% rezultaty nader korzystne.

900 instytutów naukowych

ZSRR. posiada obecnie 900 instytutów naukowo - badawczych, zatrudniających 40 tysięcy pracowników. Wydatki budżetu państwowego na prace naukowe wynoszą w roku bieżącym przeszło 500 miljonów rubli.

Kongresy naukowe

W Leningradzie otwarta została **II Międzynarodowa Konferencja Geologiczna,** której obrady poświęcone zostały badaniom nad nawarstwieniami okresu czwartorzędowego w Europie. W konferencji wzięli udział liczni uczeni niemieccy, austrjaccy, czechosłowaccy, polscy, holenderscy, francuscy i norwescy. Z Polski przybyli na konferencję: dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego prof. Józef **Morozewicz** oraz profesorowie **Lencewicz, Hirszberg i Antoniewicz.** W związku z konferencją otwarte zostały 3 wystawy geologiczne oraz zorganizowany został szereg wycieczek naukowych dla uczestników konferencji.

W Pradze otwarty został jeden z najciekawszych kongresów międzynarodowych — kongres chemików przemysłowych, w którym biorą udział chemicy z całego świata. Do Pragi przybyło ich około 500.

W Instytucie Fizyczno - Chemicznym w Leningradzie odbyła się niedawno **Wszechzwiązkowa Konferencja** w sprawie **struktury ciał stałych.** W konferencji wzięło udział szereg uczonych zagranicznych.

W XV Międzynarodowym Kongresie Fizjologicznym w Rzymie, biorą udział liczne delegacje z całego świata.

W Zurychu odbywa się obecnie Międzynarodowy **Kongres Matematyczny.**

Międzynarodowy Kongres Genetyczny obraduje obecnie w Thaca (U.S.A.), a kongres agronomiczny w Cambridge.

Wystawa dyletantów w I. P. S.



Wystawa pod hasłem „Szukajmy nowych talentów", zgromadziła w salonach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie szereg ciekawych rzeźb, obrazów i rysunków artystów amatorów.

Ilustracja nasza przedstawia rzeźbę stolarza Efroima Frydmana, niezwykle ciekawą w ekspresji.

Legendarne skarby

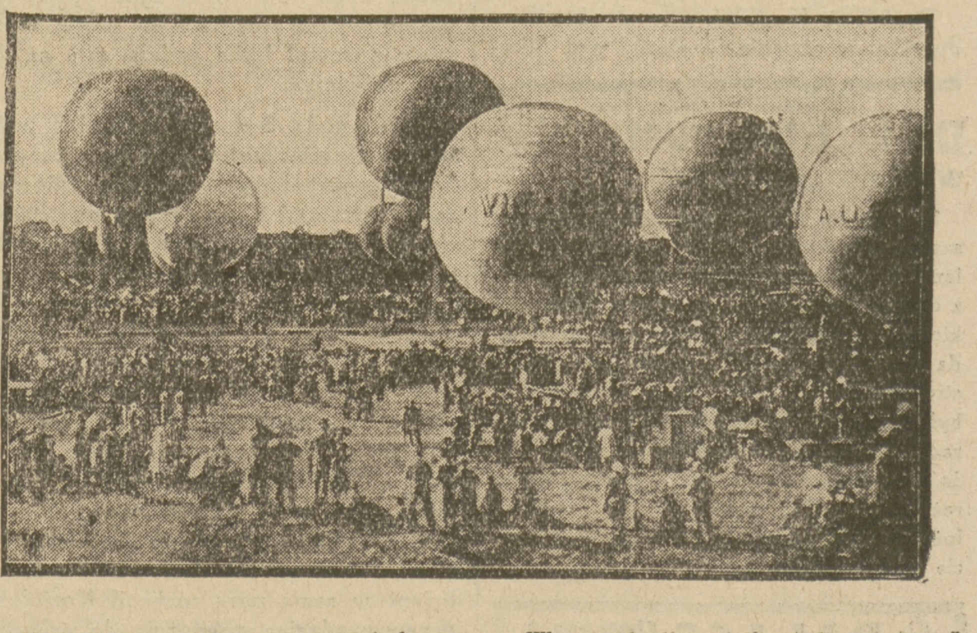
na zatopionych okrętach Napoleona I-go

Jedno z towarzystw włoskich, zajmujących się wydobywaniem skarbów z dna morza, ma w najbliższym czasie przystąpić do wydobycia skarbów, znajdujących się na okrętach wojennych napoleońskich, zatopionych podczas słynnej bitwy pod Abukir dn. 1 sierpnia 1798 roku przez angielską flotę dowodzoną przez admirała **Nelsona.**

Podobno na tych okrętach znajdują się przedmioty niesłychanie cenne np. **kolumny złote ze świątyń, klejnoty egipskie, wywiezione przez żołnierzy Napoleona i różne przedmioty o wielkiej wartości archeologicznej.**

Specjalny koncern finansowy ma zaangażować statek **„Artiglio"** i jego załogę, złożoną z nurków, do natychmiastowego podjęcia prac w zatoce Abukir. Podobno rząd egipski miał już udzielić pozwolenia na te prace, rezerwując sobie prawo zadecydowania czy przedmioty odnalezione będą musiały opłacić cło.

Z międzynarodowego raidu balonów



Na zdjęciu widzimy start 17 balonów w Bazylei.

W zawodach — jak wiadomo — **wzięły** również udział balony polskie.

Rakieta inż. Winklera

Pod Neukreug odbyć się miał wczoraj w południe start rakiety pomysłu inż. **Winklera,** która miała dotrzeć do nieosiągalnej dotychczas strefy nad ziemią.

Gdy czyniono już ostatnie przygotowania okazało się, iż instalacja, doprowadzająca tlen do rakiety, uległa uszkodzeniu, wobec czego start musiano odwołać. Naprawa wymaga kilku dni i dotychczas nie ustalono terminu nowego startu.

W pobliżu miejsca startu zgromadziły się liczne rzesze widzów. Wśród zaproszonych gości znajdowała się również grupa dziennikarzy zagranicznych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Schmeling jest zadowolony

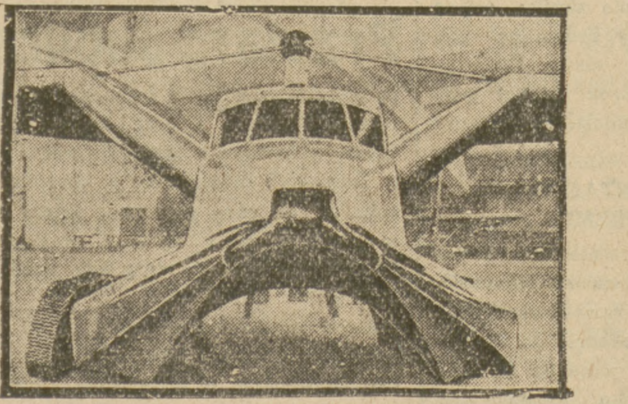


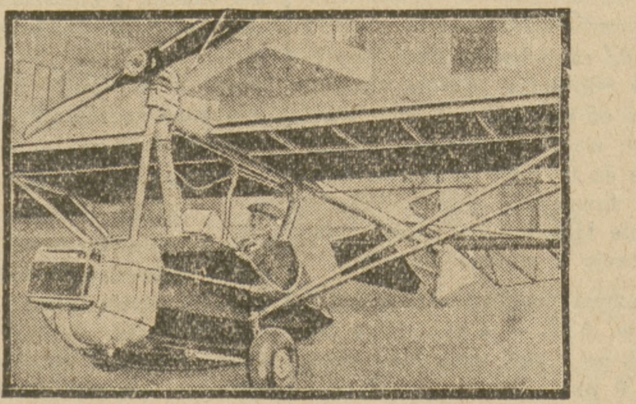
B. mistrz świata **Max Schmeling** rozegrał w poniedziałek wieczorem w Nowym Jorku mecz o mistrzostwo świata w boksie z Walkerem, bijąc go łatwo przez k. o.

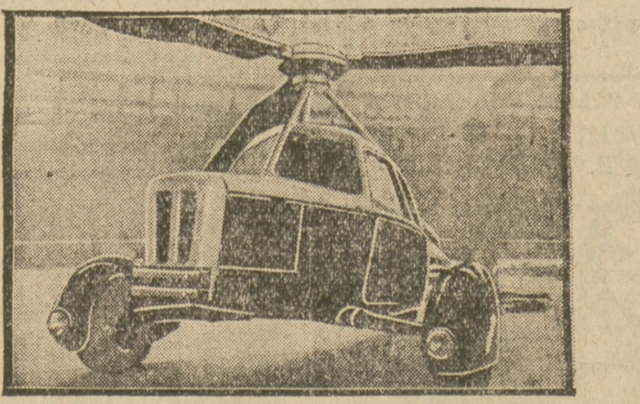
Sądząc ze zdjęcia **Schmeling** jest zadowolony ze zwycięstwa.

Na ziemi w powietrzu i na wodzie

poruszać się będą nowoskonstruowane samoloty







W Berlinie odbywa się obecnie wielka wystawa lotnicza, na której zaprezentowano szereg nowoskonstruowanych samolotów. Najciekawszy jest samolot widziany na naszej ilustracji z lewej strony. Jest to dość duży aparat dla 4 czy 5 osób. Dzięki specjalnym kołom aparat ten może się poruszać zarówno w powietrzu jak i na ziemi i wodzie.

W środku widzimy samolot dla młodzieży. Jest to tani aparat. Można też nabyć tylko motor, śmigę i rezerwuar dla benzyny. Kupujący może sobie sam zmontować skrzydła i kadłub, kierując się wskazówkami i rysunkami w dodanej broszurze.

Z prawej strony oryginalny typ latającego samochodu. Aparat nie posiada skrzydeł tylko śmigę. Może się posuwać swobodnie po jezdni, ale może się również unosić w powietrzu i skakać przez wysokie przeszkody.

Kto wygrał na loterji

Wczoraj w osiemnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 25-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15000 zł. Nr. 143158.

Po 10,000 zł. Nr.: 21093 99767.

Po 5,000 zł. Nr.: 15069 25949 58699 134697.

Po 3,000 zł. Nr.: 15268 50644 53768 62672 86997.

Po 2.000 zł. Nr.: 4790 10936 12628 18452 23691 29958 34938 67344 73707 76145 81702 88641 89391 90659 99700 101344 102967 105146 112735 112800 119508 119970 138179 146110 140343 152743 158457 159151.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.